Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) WTOREK, 17 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU 286

Wzmożoną pracą i wartami stachanowskimi wita naród radziecki

II Wszechzwiązkową Konferencję Pokoju

Wczoraj rozpoczęły się w Moskwie obrady

MOSKWA (PAP). — W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie rozpoczęły się w poniedziałek, 16 października, obrady II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

Ze wszystkich republik Związku Radzieckiego przybywali do stolicy delegaci na konferencję — robotnicy i kołchoźnicy, uczeni i pisarze, kobiety i przedstawiciele młodzieży, by w imieniu milionowych rzesz ludności radzieckiej oświadczyć z trybuny konferencji, że NARÓD RADZIECKI ZDECYDOWANY JEST BRONIĆ DZIEŁA POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE.

Po przybyciu do Moskwy wysłannicy narodu radzieckiego otrzymali mandaty delegackie. Pierwszy zarejestrował się bohater pracy socjalistycznej, pastuch kołchozu im. Stalina obwodu astrachańskiego — **Szczepin.** Tuż po nim mandat delegata otrzymał kołchoźnik obwodu izmailskiego Ukraińskiej SRR — **Korniejszuk.** Kolejne mandaty otrzymali przodownik pracy stoczni w Tiumieniu — **Bieloborodow,** laureat nagrody stalinowskiej, znakomity pisarz radziecki — **Babajewski,** nauczycielka z Białorusi — **Szawko,** znakomity architekt z Wilna — **Mikuczanis,** przodownik pracy „Dnieprogesu" — **Cewierin,** stachanowiec zakładów traktorowych w Czelabińsku — **Łobanow** i inni.

Mandat delegata na II Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju otrzymał prezydent Akademii Nauk ZSRR — **Wawiłow.**

W całym kraju odbywają się uroczyste wiece, poświęcone walce o pokój. W Centralnym Domu Kompozytorów w Moskwie odbył się wielki koncert, na którym wykonano utwory poświęcone walce o pokój. Między innymi wykonano utwory Nowikowa, Tulikowa, Muradeliego oraz Dunajewskiego.

Wysłannicy narodu radzieckiego, którzy przybyli do Moskwy, **składają meldunki o wspaniałych osiągnięciach produkcyjnych setek tysięcy robotników i kołchoźników, pełniących stachanowską wartę pokoju.** Delegaci hutników meldują, iż **załoga 3 pieca martenowskiego w magnitogorskim kombinacie hutniczym wytopiła dla uczczenia II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju 10 tys. ton stali ponad plan i zaoszczędziła blisko milion rubli.** Hutnicy Dniepropietrowska donoszą, **że załoga walcowni rur im. Liebknechta dała kilka tysięcy ton ponad planowej produkcji.**

Budowniczowie legendarnego Stalingradu w liście opublikowanym na łamach dziennika „Prawda" stwierdzają:

„Pragniemy przypomnieć Trumanowi, Churchillowi, Achesonowi i innym podżegaczom do nowej wojny, grzeszącym zbyt krótką pamięcią, pouczającą lekcję historii: Stalingrad! Opamiętajcie się panowie podżegacze wojenni! Nie zapominajcie Stalingradu!"

Bohaterka pracy socjalistycznej, kołchoźnica — **Helena Hobta** oświadczyła:

„Nie boimy się wojny, albowiem jesteśmy silni i pewni swego zwycięstwa. Nienawidzimy jednak wojny, gdyż jest ona obca dla tych, którzy walczą o polepszenie warunków bytu, o rozwój kultury, dla tych, którzy oddają wszystkie siły realizacji gigantycznych planów przeobrażenia przyrody, którzy walczą o rozwój nauki i szczęśliwą przyszłość swych dzieci. Wojny nie pragną również wszyscy prości ludzie na całym świecie".

Wypłata w spółdzielni produkcyjnej



Członkowie przodującej spółdzielni produkcyjnej województwa gdańskiego Gnojewo odebrali ostatnio na podstawie wstępnego obliczenia część zboża należnego im za przepracowane roboczo - dniówki. — Na zdjęciu — Władysław Stachowicz przywozi do domu pszenicę otrzymaną zaliczkowo za przepracowanie 386 roboczo - dniówek.

ARMIA LUDOWA VIETNAMU

gromi bandytów imperialistycznych

PEKIN (PAP). — Jak podaje Vietnamska Agencja Informacyjna, Vietnamska **Armia Ludowa w toku ostatnich zwycięskich walk wyzwoliła również miasto Nasam.** W ten sposób wojska ludowe Vietnamu wyzwoliły w północno - wschodniej części kraju **ogółem 4 miasta,** okupowane dotychczas przez Francuzów: Dongkhe, Caobang, Thatkhe i Nasam.

Miasto Nasam, znajdujące się pomiędzy Thatkhe i Langson, było jedną z ważnych baz wojskowych kolonizatorów francuskich.

* * *

PEKIN (PAP). — Prasa chińska komentuje obszernie wielkie zwycięstwo Vietnamskiej Armii Wyzwoleńczej.

Dziennik szanghajski „Sinwendżipao" pisze, że **to nowe zwycięstwo ludu vietnamskiego w walce zbrojnej przeciwko imperializmowi jest zarazem zwycięstwem wszystkich ludów Azji i światowego obozu demokracji i pokoju.** Dziennik podkreśla dalej, że po wybuchu wojny koreańskiej wzmogła się interwencja USA w Vietnamie, jednakże imperializm amerykański musi się liczyć **ze wzrastającą siłą ludów azjatyckich.**

Ludność NRD głosuje za pokojem!

Wybory wspaniałą manifestacją na cześć Frontu Narodowego Niemiec
Frekwencja w większości okręgów osiągnęła pełne sto procent

BERLIN (PAP). — W niedzielę o godz. 8 rano na całym terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały otwarte lokale wyborcze, przed którymi zgromadziły się długie szeregi wyborców, pragnących już w rannych godzinach spełnić obowiązek obywatelski. **Wszędzie panował nastrój podniosły.** Ulice miast, miasteczek, wsi i osiedli udekorowane były flagami państwowymi, kwiatami i zielenią. Hasła, widniejące na transparentach, wzywały ludność do masowego uczestniczenia w wyborach i głosowania na kandydatów Frontu Narodowego — szermierzy walki o demokratyzację i pokojowy rozwój Niemiec. Przez ulice przeciągały pochody młodzieży szkolnej z fanfarami. W wielu miejscowościach przed lokalami wyborczymi młodzież spontanicznie zaciągała posterunki, witając wyborców śpiewem i kwiatami oraz wznosząc okrzyki na cześć pokoju i zjednoczenia demokratycznego Niemiec.

Frekwencja wyborcza — jak wynika z otrzymanych dotychczas meldunków — jest bardzo duża. W niektórych obwodach już po upływie dwóch godzin od otwarcia lokalu wyborczego stwierdzono 100 proc. udział uprawnionych do głosowania. W 28 gminach Brandenburgii już o godz. 11-ej rano złożyło głosy 100 proc. wyborców. To samo miało miejsce w wielu gminach Sachsen-Anhalt, Turyngii i Meklemburgii.

W obwodzie Seiselitz (okręg Jena) oraz Friederichshoehe (okręg Hildburghausen) już w 45 minut po otwarciu lokalu wyborczego głosowali wszyscy wyborcy.

W wielu wypadkach wyborcy zbierali się w miejscach pracy, ażeby następnie grupowo udać się do urn. Tak głosowali m. in. robotnicy i pracownicy wielkich zakładów chemicznych Leunawerke (Sachsen-Anhalt), fabryki maszyn Hagena w Turyngii i wielu innych instytucji i przedsiębiorstw. Wypadki grupowego udawania się do lokali wyborczych miały miejsce również w gminach rolniczych, gdzie bezpośrednio po nabożeństwie mieszkańcy szli zbiorowo do urn.

100-letnia mieszkanka miasta Schwerin w Meklenburgii — **Eliza Koch** — wrzucając kartkę wyborczą do urny, powiedziała: **„Głosuję za pokojem, gdyż w ciągu swego życia zmuszona byłam przejść 5 ciężkich wojen".**

Lokale wyborcze zamknięte zostały o godz. 20, po czym rozpoczęło się obliczanie głosów.

Robotnicy ZPB im. Dzierżyńskiego odpowiadają na list stachanowców

„Trechgornoj Manufaktury"

Już od kilku dni robotnicy ZPB **im. Dzierżyńskiego** żywo komentowali list, jaki otrzymali od stachanowców włókienniczego kombinatu „Trechgornaja Manufaktura" w Moskwie. List ten zamieszczony w gazetach przeczytali uważnie i dokładnie, głęboko biorąc sobie do serca cenne uwagi radzieckich towarzyszy. **Walka o wysoką kulturę wytwórczości — to wszak niezawodna droga do podniesienia wydajności pracy, do zrealizowania Planu 6-letniego.**

— Trzeba będzie odpisać robotnikom „Trechgornoj Manufaktury" — zwracali się tkacze i prządki do rady zakładowej oraz do sekretariatu podstawowej organizacji.

Wspólnie więc uradzono, że trzeba zorganizować uroczyste zebranie całej załogi.

* * *

Było niedzielne przedpołudnie. Robotnicy Zakładów im. Dzierżyńskiego podążali do fabryki, tak jak się śpieszy na miłą i dawno oczekiwaną uroczystość. Powoli wypełnia się obszerna sala teatralna. Przybyli tłumnie ci z tkalni, z przędzalni i ci z wykończalni. Przybyli, żeby dać wyraz swej wielkiej przyjaźni i miłości dla Związku Radzieckiego, żeby zamanifestować swą solidarność z radziecką klasą robotniczą, z której doświadczeń pełną garścią czerpią polskie masy pracujące.

Niedawno w tej samej sali załoga ZPB im. Dzierżyńskiego podejmowała Czyn Październikowy. Mówią o tym zdobiące salę transparenty, na których widnieją cyfry mówiące o ilości kilogramów przędzy i metrów tkanin, jakie robotnicy wyprodukują ponad plan na dzień 7 listopada.

Czyn Październikowy — to jeszcze jeden dowód serdecznych i szczerych uczuć, jakie załoga żywi dla kraju zwycięskiej Rewolucji Październikowej, dowód niezłomnej woli obrony światowego pokoju pod przewodem Chorążego Obozu Pokoju — Generalissimusa JÓZEFA STALINA.

Przewodniczący rady zakładowej tow. Kowalski zagaja obrady i w kilku słowach wyjaśnia cel dzisiejszego zebrania. Krótko nakreśla obecną sytuację międzynarodową. Mówi o bezcennych doświadczeniach, jakie zapożyczamy od narodu radzieckiego, dzięki którym możemy pomyślnie realizować nasze śmiałe plany. Zebrani potwierdzają to gromkimi oklaskami.

Teraz przedstawiciel załogi odczytuje głośno i dobitnie list stachanowców „Trechgornoj Manufaktury". List znany już załodze, lecz mimo to witany z ogromnym entuzjazmem. Cenne uwagi i spostrzeżenia stachanowców spotykają się z burzą oklasków. W odpowiedzi na wezwanie do współzawodnictwa o kulturę wytwórczości, na wezwanie wzmożonej walki o pokój — wybucha na sali jeden potężny okrzyk:

Niech żyje Stalin! Niech żyje Wódz postępu i pokoju! Niech żyje Związek Radziecki i jego bohaterska klasa robotnicza!

Długo brzmią okrzyki. I jeszcze raz wznoszą się, wywołując ukochane przez wszystkich imię WIELKIEGO STALINA.

Z kolei zabierają głos robotnicy. **W odpowiedzi na list składają meldunki o wykonaniu zobowiązań,** podjętych na cześć Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

ZOBOWIĄZANIA WYKONYWANE SĄ Z NADWYŻKĄ. **Oto prządka tow. LEOKADIA KLIMCZYK melduje, że zobowiązanie przekroczyła o 7 proc., wykonując bazę w 138 proc.** Tkaczka na 6 krosnach tow. **LUDWIKA WOJTASIK wykonuje bazę w 114 proc.** Składa meldunek członkini młodzieżowego zespołu pracującego metodą Aleksandra Czutkicha ob. LEOKADIA STEFANIAK. Z dumą oświadcza zebranym:

— Pierwsza zmiana naszego zespołu realizuje plan w 127 procentach, druga zmiana w 128 proc., trzecia w 121 proc. Wzywam wszystkich ZMP-owców do pójścia w nasze ślady, do stosowania wspaniałych metod radzieckich przodowników pracy.

I znów odpowiada jej huragan oklasków. Przemawia przewodniczący koła ZMP ob. Grzegorek. Oświadcza że w Zakładach im. Dzierżyńskiego pracuje już 5 zespołów, stosujących metody Czutkicha.

Długo brzmią okrzyki na cześć wspaniałych przodowników pracy Związku Radzieckiego.

Gdy cichną okrzyki, przedstawiciel rady zakładowej odczytuje tekst listu, jaki robotnicy w odpowiedzi stachanowcom „Trechgornoj Manufaktury" wspólnie ułożyli.

W liście tym robotnicy ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego przekazują całe swoje serdeczne, pełne miłości i przyjaźni uczucia. Opowiedzieli radzieckim towarzyszom o swojej pracy, swoich przodownikach i racjonalizatorach. Dziękowali za życzliwe uwagi. Przyrzekli podjąć cenną inicjatywę stachanowców i dzięki niej **podnieść swoje kwalifikacje oraz przyśpieszyć wykonanie planu.**

I tak coraz mocniej zadzierzga się nić przyjaźni pomiędzy ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi a załogą radzieckiej fabryki.

Uroczystość wczorajsza była jeszcze jednym wyrazem jedności i solidarności polskiej klasy robotniczej z przodującą i bohaterską klasą robotniczą Związku Radzieckiego. Była jeszcze jednym wyrazem jedności w walce o pokój i socjalizm.

Hitlerowiec - „ministrem"

w „rządzie" Adenauera

BERLIN (PAP). — Nowy minister spraw wewnętrznych w „rządzie" Adenauera, dr. Lehr, jest — jak to się okazało — starym hitlerowcem.

Szereg dzienników niemieckich przypomina, że dr. Lehr, mąż zaufania ciężkiego przemysłu, **już w roku 1932 nawiązał bliższy osobisty kontakt z Hitlerem.**

Wszechnica Radiowa

przygotowuje do udziału w budownictwie socjalizmu

Z przemówienia ministra Oświaty — W. Jarosińskiego wygłoszonego na inauguracji wykładów Wszechnicy Radiowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 15 bm. na inauguracji wykładów Wszechnicy Radiowej, w 3 roku jej działalności, wygłosił przemówienie radiowe minister Oświaty **W. Jarosiński.**

Minister zaznaczył, że Wszechnica Radiowa pomyślana początkowo jako uczelnia wyłącznie dla nauczycieli, pragnących pogłębić swój światopogląd w oparciu o naukowe podstawy, szybko przekroczyła swoje pierwotne ramy i **objęła ponad 120-tysięczną rzeszę słuchaczy,** której trzon stanowią robotnicy i młodzież robotnicza.

Wszechnica Radiowa przyczyniła się w ogromnym stopniu do podniesienia świadomości politycznej mas, uzbraja je do walki klasowej, przygotowuje do udziału w budownictwie socjalizmu. Jest ona jedyna w swoim rodzaju uczelnią masową, która daje obywatelom Polski Ludowej wiadomości konieczne zarówno w wykonywaniu ich zawodu, jak i w życiu społecznym i osobistym — w myśl **wytycznej Stalina,** która głosi, że **istnieje jedna gałąź wiedzy, konieczna dla wszystkich specjalistów z każdej dziedziny — „a jest nią marksistowsko — leninowska nauka o społeczeństwie, o prawach rozwoju budownictwa socjalistycznego i o zwycięstwie komunizmu".**

Bohaterskie kontrataki Armii Ludowej

powstrzymują natarcie wojsk amerykańskich

PEKIN (PAP). — Naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej w rannym komunikacie z dnia 15 października donosi, że **na wszystkich frontach trwają zaciekłe walki.** Na północ od Keson i w rejonie wschodniego wybrzeża nieprzyjaciel wspierany przez przeważające siły lotnictwa i czołgów kontynuuje natarcie. **Oddziały Armii Ludowej toczą walki obronne i swymi przeciw uderzeniami zadają nieprzyjacielowi wielkie straty. Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła 5 pościgowców nieprzyjacielskich.**

W rejonie Keson wojska ludowe odpowiadają na ataki nieprzyjaciela nieustannymi kontratakami i zadają mu ciężkie straty. W rejonie wschodniego wybrzeża oddziały Armii Ludowej rozwinęły uporczywe walki obronne i powstrzymują natarcie nieprzyjaciela.

Zjazd pracowników naukowych

wyższych szkół ekonomicznych

WARSZAWA (PAP) — Dnia 15 bm. obradował w gmachu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie zjazd pracowników naukowych wyższych szkół ekonomicznych z udziałem rektorów, prorektorów, dziekanów i prodziekanów, kierowników katedr oraz innych pracowników naukowych i uczelnianego aktywu PZPR ze wszystkich wyższych szkół ekonomicznych kraju.

W czasie obrad, poświęconych omówieniu problemów związanych z wprowadzeniem nowych programów i organizacji pracy w wyższych szkołach ekonomicznych, wygłosili referaty: wiceminister Szkół Wyższych i Nauk **inż. H. Golański,** wiceprzewodniczący PKPG minister dr **St. Jędrychowski** oraz prof. **Władysław Brus.**

Szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego

MARSZE JESIENNE

— manifestacją przyjaźni i solidarności z bratnimi narodami ZSRR

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę, 15 października rozpoczęły się w całym kraju „marsze jesienne szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego" dla uczczenia pamiętnej bitwy pod Lenino.

W miastach, miasteczkach i wsiach młodzież i dorośli maszerowali, dokumentując nierozerwalną łączność z Odrodzonym Wojskiem Polskim, które u boku potężnej Armii Radzieckiej wyzwoliło kraj z hitlerowskiej niewoli, manifestując równocześnie przyjaźń i współpracę z bratnimi narodami radzieckimi w walce o pokój.

Marsze jesienne były również sprawdzianem rozwoju i upowszechnienia kultury fizycznej objętej wielkim Planem 6-letnim oraz dowodem sprawności fizycznej, wytrwałości na trudy i zarazem próbą na Odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony".

Według niepełnych jeszcze danych frekwencja w tegorocznych marszach jesiennych przedstawiała się następująco:

Warszawa i woj. warszawskie — 87.128;
Poznań i woj. poznańskie — 15.165
Woj. katowickie — 150 tys.
Kielce — 50 tys.
Olsztyn — ponad 30 tys.
Woj. krakowskie — 90 tys.
Woj. szczecińskie i koszalińskie — 60 tys.
Dolny Śląsk — 105 tys.
Lublin — 7.602
Częstochowa i powiat częstochowski — 5 tys.
Białystok i woj. białostockie — 43.359.
Woj. rzeszowskie — 61.237.
Woj. bydgoskie — 78.323.

Klęska bezrobocia w Trizonii

Deputowany KPD-Oskar Mueller piętnuje zbrodniczą politykę Adenauera

BERLIN (PAP) — W wyniku polityki wojennej „rządu" z Bonn, zmierzającej do remilitaryzacji Niemiec, warunki bytu ludności Trizonii pogarszają się z każdym dniem — oświadczył na ostatnim posiedzeniu „parlamentu" bonnskiego deputowany KPD, Oskar Mueller. Miliardy marek wypompowuje „rząd" Adenauera z ludności Trizonii na finansowanie nowej wojny. Nic więc dziwnego, że ludność ta cierpi nędzę.

Deputowany doniósł, że w wyniku decyzji Anglosasów zwiększenia oddziałów interwencyjnych w Niemczech Zachodnich do 14 dywizji, koszty okupacyjne przekroczą w bież. roku 8 miliardów marek. 3 miliardy marek przeznaczone zostaną poza tym na utworzenie tzw. armii policyjnej.

W Trizonii — oświadczył Oskar Mueller — **panoszy się plaga bezrobocia, a w Niemieckiej Republice Demokratycznej stale odczuwa się brak rąk do pracy.**

Deputowany Mueller wyraził przekonanie, że jedynie solidarna walka przeciwko „rządowi" Adenauera potrafi zapewnić ludności Niemiec Zachodnich pokój i odpowiednie warunki bytu.

A. Duginow

Gospodarka radziecka

po 33 latach istnienia socjalistycznego państwa

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna wyzwoliła narody Rosji spod kapitalistycznego i feudalnego ucisku, utorowała im drogę do niebywałego rozkwitu. Pod ciosami rewolucji runęły wszelkie przeszkody, jakie kapitalizm stawiał na drodze do rozwoju sił wytwórczych: prywatna własność środków produkcji, wyzysk mas pracujących, anarchia produkcji, kryzysy, bezrobocie. Robotnicy, chłopi i inteligencja przeistoczyli się w gospodarzy całego mienia społecznego, tj. zaczęli pracować dla siebie, dla całego narodu. W kraju radzieckim zrodziło się współzawodnictwo socjalistyczne na polu pracy, cały naród zaczął toczyć walkę o coraz to nowe sukcesy produkcyjne.

Anarchię produkcji zastąpiła **gospodarka planowa.** Wszystkie dziedziny ekonomiki zaczęły się rozwijać zgodnie z rzeczywistymi potrzebami społeczeństwa. Do udziału w produkcji wciągnięto wszystkie wolne ręce robocze, dzięki czemu **wzrósł stan zatrudnienia,** a tym samym **zaczęła wzrastać produkcja.**

Wszystkie te czynniki zapewniły **szybkie polepszenie się sytuacji materialnej mas ludowych oraz rozwój ich kultury.**

Cała historia Związku Radzieckiego to historia ciągłego szybkiego postępu. W wyniku ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego realizuje się z nadwyżką państwowe plany gospodarcze. Pierwszy plan pięcioletni wykonano w ciągu 4 lat i trzech miesięcy. W takim samym terminie wykonano również i drugą pięciolatkę. Gdyby nie wojna, przedterminowo zostałaby niewątpliwie wykonana i trzecia pięciolatka.

Pomyślny przebieg ma realizacja **powojennej pięciolatki: tysiące przedsiębiorstw wykonały ją już w roku ubiegłym.** W końcu 1949 roku przeciętna produkcja miesięczna przekroczyła o 53 proc. poziom przedwojenny, podczas gdy plan 5-letni przewidywał, że w roku 1950 nastąpi przekroczenie rozmiarów produkcji przemysłowej o 48 proc. w porównaniu z rokiem 1940.

Najważniejszym czynnikiem stałego wzrostu produkcji w ZSRR jest **olbrzymi rozmach budownictwa inwestycyjnego.** Rozmiary i tempo robót inwestycyjnych w ZSRR przekraczają wszystkie osiągnięcia krajów kapitalistycznych w najpomyślniejszych okresach ich rozwoju. W latach 1928—1940 zbudowano w ZSRR około 9 tys. wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, wyekwipowanych w nowoczesny sprzęt techniczny.

W okresie powojennym rozmiary i tempo budownictwa inwestycyjnego jeszcze bardziej wzrosły. **W ciągu 4 powojennych lat w ZSRR uruchomiono 5.200 wielkich przedsiębiorstw państwowych.**

W roku bieżącym notujemy dalszy wzrost rozmiarów robót inwestycyjnych. Tak np. w II kwartale wzrosły one niemal o 1/3 w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Olbrzymi rozmach budownictwa inwestycyjnego jest w warunkach socjalizmu zjawiskiem zupełnie naturalnym i uzasadnionym. Tłumaczy się on faktem, że **dochód narodowy ZSRR idzie nie na bogacenie się kapitalistów, lecz na rozszerzenie produkcji i zwiększenie osobistych dochodów mas pracujących.**

Olbrzymie, stale zwiększające się rozmiary robót inwestycyjnych zapewniają **wzrost produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.** Już w okresie przedwojennych pięciolatek Związek Radziecki stworzył potężny przemysł i zmodernizował wszystkie gałęzie gospodarki narodowej. W roku 1947 Związek Radziecki wysunął się na pierwsze miejsce w Europie pod względem rozmiarów produkcji przemysłowej, wyprzedziwszy w ciągu krótkiego czasu Anglię, Niemcy i Francję.

Ale potęga gospodarcza ustroju społecznego wyraża się nie tylko w osiągniętym poziomie produkcji, lecz **i w tempie jej rozwoju.** W ciągu ostatnich 20 lat (1929—1949) produkcja przemysłowa ZSRR wzrosła 8 i pół krotnie (862 proc.). W Stanach Zjednoczonych wzrost produkcji wyniósł w tymże okresie 59 proc., w Anglii — 42 proc. Tak więc produkcja przemysłowa ZSRR wzrastała przeciętnie o 20 proc. rocznie, produkcja USA — o 2 proc. Innymi słowy **przemysł radziecki rozwijał się 10 razy szybciej niż amerykański.** Oto najbardziej wymowny dowód przewagi socjalizmu nad kapitalizmem.

W roku 1950 osiągnięto dalszy potężny wzrost przemysłu. Wykonano z nadwyżką plan pierwszego półrocza, przy czym w drugim kwartale produkcja wzrosła o 21 proc., w porównaniu z analogicznym okresem roku ub.

Ważną specyficzną cechą socjalistycznego sposobu produkcji **jest stały postęp techniczny.** W warunkach kapitalizmu jedynym bodźcem postępu technicznego jest **żądza zysku. Kapitalista nie troszczy się w najmniejszym stopniu o interesy społeczeństwa.** Wprost przeciwnie, w pogoni za rynkami zbytu i koloniami, jako źródłem wzbogacenia się, kapitaliści troszczą się raczej o wynalazki techniczne, służące do niszczenia ludzi, (bomby atomowe itp.).

W Związku Radzieckim postęp techniczny ma na celu ułatwienie ludziom pracy, zwiększenie jej wydajności, rozszerzenie produkcji w celu całkowitego zaspokojenia potrzeb narodu. Dlatego też postęp techniczny w ZSRR nie jest sprawą jednostek - wynalazców, lecz żywotną sprawą wszystkich ludzi pracy.

W ciągu jednego tylko 1949 r. wykorzystano w przemyśle radzieckim **ponad 450 tys. wynalazków i udoskonaleń technicznych,** zaproponowanych przez robotników, inżynierów i techników. W tymże roku przemysł **rozpoczął produkcję ponad 300 nowych typów maszyn,** opracowanych przez radzieckich konstruktorów.

Przemysł radziecki produkuje nie narzędzia śmierci i zniszczenia, lecz **środki, wiodące do polepszenia życia ludzkiego.** Nowym wymownym świadectwem pokojowego charakteru ekonomiki radzieckiej są **uchwały rządu radzieckiego o budowie największych na świecie, nowych elektrowni na Wołdze, olbrzymiego kanału w Turkmenii, urządzeń hydrotechnicznych na południu Ukrainy i na Krymie.**

Miniony rok był okresem nowych wielkich sukcesów rolnictwa ZSRR. Szereg republik i obwodów zameldował już Wodzowi narodu, Józefowi Stalinowi, **o przedterminowej realizacji planu dostaw zboża dla państwa.**

Wzrosły znacznie dochody chłopstwa kołchozowego, ponieważ wzrosły obszary zasiewów, **zwiększyła się wydajność hodowli bydła i innych gałęzi rolnictwa.** Znaczy to, że kraj radziecki będzie jeszcze lepiej, niż w roku ubiegłym, zaopatrzony **w żywność i surowce rolnicze.**

Sukcesy przemysłu i rolnictwa przyczyniły się do dalszego wzrostu dobrobytu ludności ZSRR.

Wzrost dobrobytu znajduje wyraz we wzroście liczby zakupów i systematycznej zniżce cen towarów. Po wojnie trzykrotnie zniżano w ZSRR ceny wszystkich towarów konsumcyjnych. W wyniku przeprowadzonej z dniem 1 marca rb. zniżki cen **towary potaniały przeciętnie o 21 proc., wskutek czego wzrosła znacznie siła nabywcza ludności, co z kolei wpłynęło na zwiększenie zbytu towarów. Tak np. zbyt towarów konsumcyjnych w pierwszym kwartale roku bieżącego, w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wzrósł przeciętnie o 1/3.**

Już w roku 1935, omawiając znaczenie Rewolucji Październikowej, **Towarzysz Stalin mówił:**

> **„Nasza rewolucja jest jedyną, która nie tylko rozbiła kajdany kapitalizmu i dała ludowi wolność, ale zdołała prócz tego dać ludowi warunki materialne do dostatniego życia“ *).**

Każdy człowiek radziecki odczuwa w swym osobistym życiu dobrodziejstwa Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. W miarę rozwoju państwa radzieckiego coraz wyraźniej dają się odczuć zbawienne rezultaty tej rewolucji, która zapoczątkowała nową erę w historii ludzkości.

33 rocznica Rewolucji zbiega się z zakończeniem ostatniego roku powojennej pięciolatki. Naród radziecki z uzasadnioną dumą spogląda na drogę przebytą pod kierownictwem Partii Bolszewickiej i Wielkiego Wodza, Józefa Stalina. W ubiegłym roku odniesiono wiele wspaniałych zwycięstw na polu pracy. Świadomi tych zwycięstw, ludzie radzieccy z jeszcze większą energią będą walczyć o nowe sukcesy produkcyjne, o całkowite zwycięstwo komunizmu.

Wielkie zadania, jakie stawiają sobie masy pracujące ZSRR, to zadania budownictwa pokojowego. W twórczej pokojowej pracy, w trwałym pokoju na świecie zainteresowane są też żywo masy pracujące wszystkich krajów. Jedynie reakcyjne kliki państw imperialistycznych dążą do wzbudzenia nienawiści między narodami, do zaborczych wojen, które oznaczają dla kapitalistów nowe zyski, nowe kolonie i rynki zbytu. Wraz z innymi narodami, naród radziecki toczy i będzie toczył zdecydowaną, nieprzejednaną walkę przeciwko imperialistom — podżegaczom wojennym.

*) „Zagadnienia leninizmu“. Wyd. „Książka“ 1949 r. str. 461.

Podczas werbunku ochotników do walki na Korei — w Bonn — zgłosili się przeważnie sami generałowie hitlerowscy. (Z prasy).



Werbunek SSpecjalistów

Pokój - najwyższym celem ONZ

Przemówienie min. Wyszyńskiego w czasie obrad Komisji Politycznej

NOWY JORK (PAP). — Komisja Polityczna Ogólnego Zgromadzenia ONZ zakończyła dyskusję generalną nad sprawą t. zw. **„wspólnej akcji na rzecz pokoju“.** W toku dalszych obrad Komisji przemawiali przedstawiciele Izraela, USA i Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel Izraela — Eban — **podkreślił konieczność porozumienia 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. W związku z tym mówca poparł projekty rezolucji, wniesione przez delegację ZSRR, a wzywające wielkie mocarstwa do wzajemnej konsultacji, zgodnie z art. 106 Karty ONZ, w celu podjęcia akcji koniecznej dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa,** jak również do poczynienia kroków, które by umożliwiły jak najrychlejsze wprowadzenie w życie artykułów Karty, przewidujących oddanie przez członków ONZ swych sił zbrojnych do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa.

Nawiązując do projektu rezolucji 7 państw, przedstawiciel Izraela oświadczył, że jego delegacja popiera w zasadzie ten projekt, lecz proponuje szereg poprawek.

Następnie zabrał głos przedstawiciel USA — John Foster Dulles.

Dulles atakował — jak zwykle — zasadę jednomyślności 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Dulles zawiadomił Komisję, że autorzy projektu rezolucji „siedmiu“ gotowi są opracować **nowy** projekt rezolucji, który uwzględni niektóre poprawki innych delegacji i „usunie wątpliwości“, wypowiedziane w toku dyskusji co do propozycji w sprawie utworzenia komitetu zarządzeń zbiorowych.

Następnie dłuższą mowę wygłosił szef delegacji radzieckiej, **minister Wyszyński,** który zreasumował dyskusję ogólną. Podkreślił on, że omawiane zagadnienie głęboko interesuje wszystkich, którzy istotnie uważają, że **zadania i cele ONZ polegają na zapobieżeniu groźbie nowej wojny, na utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów.**

W toku tej obszernej i doniosłej dyskusji — stwierdził min. Wyszyński — **udzielono niemało uwagi argumentom delegacji ZSRR i propozycjom, wniesionym przez tę delegację, jak również innym propozycjom, którym delegacja radziecka udzieliła poparcia, wnosząc swój wkład w wielką sprawę utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.**

Szef delegacji radzieckiej zatrzymał się nad wystąpieniem przedstawiciela Boliwii, piętnując jego wysoce niewłaściwą formę i stwierdzając, że pod względem merytorycznym stanowi ono naigrywanie się nad faktami i fałszowanie historii. Mówca analizował również szczegółowo przemówienia autorów projektu rezolucji siedmiu państw i jej obrońców, poddając krytyce oświadczenia przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady itd. oraz przedstawił stanowisko delegacji radzieckiej wobec wszystkich zasadniczych kwestii, wysuniętych podczas dyskusji ogólnej. Znaczna część mowy min. Wyszyńskiego poświęcona była prawniczemu uzasadnieniu uprawnień Rady Bezpieczeństwa, określonych przez Kartę ONZ oraz rozgraniczeniu kompetencji Rady Bezpieczeństwa i Ogólnego Zgromadzenia.

Na zakończenie szef delegacji ZSRR wezwał Komisję Polityczną, by rozstrzygnęła omawiane zagadnienie zgodnie z podstawowymi zasadami ONZ i w duchu jej Karty, aby zapewnić w ten sposób skuteczne poparcie sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Więcej — lepiej — taniej

Bez przerwy napływają nowe zobowiązania październikowe

WARSZAWA (PAP). — Obok licznych meldunków o wykonaniu zobowiązań, podejmowanych na apel huty „Pokój“ w dalszym ciągu napływają setki nowych postanowień wzmożenia wydajności pracy i ulepszenia produkcji. 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju masy pracujące Polski pragną uczcić nowymi zwycięstwami w walce o realizację Planu 6-letniego i o pokój na całym świecie.

244 PROC. NOWEJ NORMY WYKONUJE BRYGADA OCHONIA

Tysiącami ton ponadplanowej produkcji uczczą śląscy górnicy 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji. Świetnymi rezultatami w walce o wzmożoną wydajność pracy szczyci się załoga kopalni **„MIECHOWICE“,** w której zobowiązania podjęło 228 górników.

Brygada ścianowa **Jana Ochonia,** która postanowiła wykonywać 220 proc. normy, systematycznie uzyskuje 244 proc.

Twórczy zapał i energia sprzyjają zwycięskiemu realizowaniu zobowiązań w kop. **„WUJEK“. Wilhelm Pilot,** pracujący na chodniku, melduje o przekroczeniu swego postanowienia o 40 proc. Nową normę realizuje on w 180 proc.

SUKCESY HUTNIKÓW ŚLĄSKA

W hucie **„ZYGMUNT“** o pełnej realizacji postanowień meldują załogi dwu wydziałów, które zwiększyły przy tym znacznie wydajność pracy. Realizacja zobowiązań tych wydziałów dała gospodarce narodowej 8,5 miliona złotych dodatkowych oszczędności.

Wśród meldunków kilkudziesięciu zespołów oddziałowych huty **„SOSNOWIEC“** na czoło wysuwają się meldunki stalowni oraz dwóch innych oddziałów, gdzie robotnicy w pełni zrealizowali już swe zobowiązania.

86 MILIONÓW ZŁOTYCH WYGOSPODARUJE JEDEN TYLKO DZIAŁ ZAKŁADÓW ZWANN

Szereg zobowiązań indywidualnych i grupowych podjęli pracownicy ZWANN w Toruniu. **Jeden tylko dział w tych zakładach wykona do końca rb. ponad plan pracę wartości 86.5 mil. zł.**

Przodujący robotnicy ZWANN podjęli zobowiązania szkoleniowe. Tokarz **Bojańczyk** na przykład zobowiązał się wyszkolić 1 ucznia na pełnowartościowego tokarza.

ZAŁOGI PPB „KAM“ WYGOSPODARUJĄ PONAD 11 MIL. ZŁ.

Załogi budowli Państw. Przeds. Budowlanych „KAM“ w stolicy zgłosiły 53 zobowiązania zbiorowe, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Oszczędności, które dadzą podjęte zobowiązania **wyniosą 11.600 tys. zł.** Liczba uczestniczących w zobowiązaniach stanowi 43 proc. zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

USA wtrącają się bezczelnie

w wewnętrzne sprawy Republiki Rumuńskiej

Nota protestacyjna rządu rumuńskiego do przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia ONZ

BUKARESZT (PAP) — W związku z omawianiem na sesji ONZ sprawy „przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii“, wicepremier min. Spraw Zagranicznych **Anna Pauker,** na polecenie rządu rumuńskiego, skierowała notę protestacyjną do przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia i do sekretarza generalnego ONZ.

Nota stwierdza, że **omawianie tej sprawy stanowi niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej i oczywiste pogwałcenie zasad Karty ONZ,** która zakazuje Narodom Zjednoczonym mieszania się w sprawy, należące do wyłącznej kompetencji poszczególnych państw.

Dobrze wiadomo — głosi dalej nota — że właśnie rząd USA i inne państwa, które wniosły na sesję ONZ tzw. sprawę praw człowieka, **depcą w swoich własnych krajach i w krajach przez siebie uciskanych najbardziej elementarne prawa i wolność narodów, osadzając w więzieniu bojowników o pokój i demokrację, stosując dyskryminację rasową, pozbawiając organizacje robotnicze i zawodowe przysługujących im praw.** Próby rządu amerykańskiego występowania w roli obrońcy praw człowieka są szczególnie oburzające w swoim cynizmie ze względu na fakt, że wojska USA wtargnęły do Korei i że rząd amerykański, lekceważąc najbardziej elementarne zasady ludzkości, rozkazał swym siłom zbrojnym masowe mordowanie spokojnej ludności koreańskiej.

Nota przypomina następnie, że rząd rumuński, wykonując postanowienia traktatu pokojowego, czynił wszystko dla zlikwidowania resztek faszyzmu w Rumunii i dla unieszkodliwienia grup terrorystycznych, które znajdowały się w służbie imperialistów amerykańskich i angielskich. Przyczyniło się to do wzmocnienia sił pokoju, krzyżując plany przekształcenia Rumunii w bazę agresji imperialistycznej. Rząd rumuński odrzucił już, jako oczywistą ingerencję w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej pretensję rządów USA i Wielkiej Brytanii, które usiłowały zakwalifikować jako pogwałcenie praw człowieka legalne środki, podejmowane przez władze rumuńskie przeciwko spiskowcom i terrorystom oraz próbował wykorzystać tę sprawę do wszczęcia sporu na temat interpretacji i stosowania traktatu pokojowego.

Rząd rumuński domaga się zdjęcia z porządku dziennego sesji ONZ tzw. sprawy „przestrzegania praw człowieka i podstawowych swobód w Bułgarii, na Węgrzech i Rumunii“ i oświadcza, że nie uzna żadnej uchwały Ogólnego Zgromadzenia w tej sprawie

PAMIĘCI 50-POWIESZONYCH

Przez polskie ziemie na wschodni front szły jeden za drugim transporty broni. Pod Stalingradem ludzie radzieccy toczyli historyczny bój o wyzwolenie i wolność narodów, udręczonych jarzmem faszyzmu. Pod Warszawą najlepsi synowie ludu, żołnierze Gwardii Ludowej, zbrojnego oddziału Polskiej Partii Robotniczej, uderzali wroga na zapleczu, wysadzali w powietrze tory, burzyli mosty, pomagając żołnierzom Armii Oswobodzicielki w walce z faszystowskim najeźdźcą.

12 października 1942 roku na murach stolicy ukazały się po raz pierwszy — tak często widziane potem — czerwone plakaty. Okupant, nie mogąc dłużej ukrywać, że Gwardia Ludowa zadaje mu coraz dotkliwsze straty, widząc, że idee głoszone przez PPR ogarniają coraz szersze masy, postanowił otwarcie uderzyć w najgroźniejszego dlań wroga — w Polską Partię Robotniczą.

Czerwone plakaty obwieszczały, że komuniści wysadzili w powietrze linię kolejową koło Warszawy, że za to pięćdziesięciu z nich zostanie publicznie powieszonych...

Na warszawskich szubienicach oddali swe życie za wolność i lud zahartowani w walkach klasowych towarzysze z KPP. Na warszawskich szubienicach zawiśli młodzi towarzysze, którzy wstąpili do Polskiej Partii Robotniczej, aby pod jej sztandarami bić się o niepodległość ojczyzny i o socjalizm.

Czerwone plakaty i szubienice miały wzbudzić lęk wśród polskiego społeczeństwa, miały być groźnym przypomnieniem, że faszyzm wszelkie próby oporu zbrojnego utopi w krwi, miały odizolować Polską Partię Robotniczą od mas, które mobilizowała do walki. Ale potworne morderstwo dokonane na polskich bojownikach, na rewolucjonistach — patriotach **nie załamało Polskiej Partii Robotniczej. Gwardia Ludowa odpowiedziała na terror zaostrzeniem walki. W Warszawie, Krakowie, Kielcach i Radomiu padły na hitlerowców granaty, oddziały Gwardii Ludowej, które już od wiosny 1942 roku działały w terenie, przechodziły do coraz skuteczniejszych, coraz śmielszych akcji.**

Opór zbrojny kierowany przez PPR, coraz większym płomieniem obejmował kraj. Gwardia Ludowa walczyła w Warszawskim i Lubelskim, Krakowskim i Kieleckim, w Łódzkim, na Śląsku. Jej żołnierze brali w obronę chłopów wysiedlanych z Zamojszczyzny, odbijali więźniów, zabierali żywność okupantowi i rozdzielali ją biedocie, rozbrajali faszystów, paraliżowali transport. Do końca 1943 roku wysadzono w powietrze około 200 pociągów wojskowych...

W miarę wzrostu i konsolidacji obozu postępu i demokracji wzrastała wściekłość reakcji. Od działy londyńskiej delegatury, **zbiry NSZ-owskie rozpoczęły regularną** walkę z rewolucyjnymi oddziałami. W lasach lipskich czy parczewskich, w miechowskim na żołnierzy walczących o wolność i społeczne wyzwolenie o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim **czyhał podwójny wróg — faszyzm obcy i rodzimy.** Zdrajca narodu polskiego, Bór - Komorowski, wydał rozkaz niszczenia „wywrotowych“ ugrupowań. Pod Borowem wymordowano bestialsko cały oddział GL im. Kilińskiego, NSZ — współdziałając ściśle z okupantem — wydawał w ręce hitlerowców działaczy lewicowych, napadał znienacka na oddziały Armii Ludowej, dopuszczał się na wziętych do niewoli żołnierzach okrucieństw nie gorszych od tych, jakie stosowano w lochach gestapo. **Na wracających z akcji przeciwko hitlerowcom bojowników zaczajały się zbrojne oddziały reakcji, strzelano do rannych...**

W ogniu walk wyzwoleńczych, kierowanych przez Polską Partię Robotniczą, w ogniu walk o niepodległość i sprawiedliwość społeczną coraz jaśniejszą, coraz pełniejszą stawała się wśród polskich mas ludowych świadomość zdradzieckiej roli politycznych ugrupowań burżuazji polskiej. Jeżeli Polska ma być naprawdę niepodległa i sprawiedliwa, to nie ma w niej miejsca dla wyzyskiwaczy i obszarników, dla zdrajców narodu polskiego sprzymierzonych z wrogiem, z międzynarodowym faszyzmem.

I tak jak kiedyś walki strajkowe i demonstracje, Bereza i więzienia sanacyjne były twardą szkołą hartującą niezłomnych bojowników KPP, tak w latach wojny z niemieckimi faszystami, w zmaganiach klasowych rosła świadomość i hartowały się szeregi Polskiej Partii Robotniczej i jej zbrojnych oddziałów.

Z oddziałów tych, zasłużonych w walce z faszyzmem rodzimym i obcym, z żołnierzy, którzy u boku Armii Radzieckiej szli do ojczyzny jedynie słuszną, najkrótszą drogą przez Lenino, wyrosło silne ramię oreżne Polski Ludowej, Polski sprawiedliwej, budującej socjalizm — wyrosło Wojsko Polskie.

Zwyciężyła idea reprezentowana w czasie okupacji przez PPR, zwyciężyła idea jej rewolucyjnej poprzedniczki — KPP, które swój program oparły na nauce Lenina i Stalina, które wiązały walkę narodową z walką o socjalizm.

Z tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, z tradycji, które stworzyły trwałe podstawy naszej niepodległości, czerpiemy dziś siły do walki o pokój i socjalizm. W walce tej pamiętamy o tych, którzy życie oddali za Polskę Ludową, Polskę socjalistyczną, o towarzyszach, którzy przed ośmiu laty bohatersko zginęli z rąk faszystów na warszawskich szubienicach.

J. Kuczewska

S. Titarenko

Rewolucja Październikowa
stworzyła demokrację nowego typu

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej oraz wprowadzenie dyktatury proletariatu w Rosji oznaczały, że minęła bezpowrotnie epoka niepodzielnego panowania demokracji burżuazyjnej i rozpoczęła się nowa epoka — epoka demokracji proletariackiej, demokracji socjalistycznej.

Na wieść o zwycięstwie Rewolucji Październikowej burżuazja i jej socjaldemokratyczni słudusi zaczęli dowodzić na tysięczną modłę, że dyktatura proletariatu ma rzekomo oznaczać zlikwidowanie demokracji, że demokracja i dyktatura proletariatu, to pojęcia jakoby przeciwstawne, nie dające się z sobą pogodzić. Stróże niewoli kapitalistycznej usiłowali i usiłują poprzeć to kłamliwe twierdzenie argumentem, jakoby demokracja nie mogła mieć charakteru klasowego.

W rzeczywistości zaś **demokracja była zawsze i nadal pozostaje jedną z form dyktatury tej czy innej klasy.** Demokracja burżuazyjna jest po prostu maską polityczną dyktatury wyzyskującej mniejszości wobec wyzyskiwanej większości.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zniszczyła całkowicie demokrację burżuazyjną, tworząc zamiast niej nową, proletariacką demokrację radziecką. Od pierwszej chwili powstania państwa radzieckiego u steru władzy stanęły klasy uciskane przez kapitalizm: robotnicy i biedota wiejska. Po raz pierwszy utworzono na świecie demokrację dla mas, dla ludzi pracy, dla robotników i chłopów.

Rady, które ukształtowały się jako rezultat rewolucyjnej działalności mas, okazały się najbardziej demokratyczną formą ustroju państwowego, jaką kiedykolwiek znała ludzkość. W postaci Rad powstał nowy aparat państwowy, aparat składający się z przedstawicieli ludu, działający w służbie ludu. Rady — to organizacje masowe o najbardziej powszechnym charakterze, jednoczące wszystkich ludzi pracy i otwierające przed każdym człowiekiem nieograniczone perspektywy samodzielności i inicjatywy w sprawowaniu rządów w państwie, w budowie nowego, socjalistycznego porządku życia społecznego. Poprzez Rady, jako bezpośrednie organizacje samych mas, zdołał rewolucyjny proletariat wciągnąć do działalności państwowej cały naród, pozostające dotąd poza nawiasem życia politycznego masy ludowe.

Demokracja burżuazyjna nigdy nie wykraczała poza ramy formalnego, ustawowego uznania wolności i równości obywateli wobec prawa, nie mówiąc już o tym, że nie ma i nie może być równości między sytym i głodnym, między wyzyskiwaczem i wyzyskiwanym.

Od pierwszej chwili władza radziecka proklamowała, jako główne swe zadanie obalenie, zgniecenie wyzyskiwaczy, zlikwidowanie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego.

W tym właśnie celu **władza radziecka zlikwidowała obszarniczą i kapitalistyczną własność prywatną narzędzi i środków produkcji, upaństwowiła fabryki, ziemię i kopalnie, koleje i banki, które stały się mieniem całego narodu.**

W tym celu władza radziecka uczyniła pracę obowiązkiem wszystkich obywateli republiki w myśl zasady: **„kto nie pracuje, ten nie je".**

Władza radziecka zlikwidowała uświęconą przez wielowiekową tradycję niesprawiedliwość — zapewniła równouprawnienie kobietom. **Już w r. 1919** w artykule poświęconym drugiej rocznicy Rewolucji Październikowej, **Lenin pisał:**

> **„W ciągu dwóch lat na terenie jednego z najbardziej zacofanych krajów w Europie władza radziecka zdziałała dla sprawy wyzwolenia kobiety i zrównania jej w prawach z „silną" płcią tyle, ile w ciągu 130 lat nie zdziałały wszystkie razem wzięte przodujące, oświecone, „demokratyczne" republiki całego świata".**

Dzięki władzy radzieckiej z ustroju ucisku narodowego i dyskryminacji narodów nie pozostał kamień na kamieniu. Realizując nieugięcie leninowsko - stalinowską politykę narodową — politykę równouprawnienia narodów, **władza radziecka pod kierownictwem partii bolszewickiej sprawiła, że między zamieszkałymi na niezmierzonych obszarach Związku Radzieckiego licznymi narodami, zarówno wielkimi jak i małymi, zapanowały stosunki bratniej przyjaźni i dobrowolnej współpracy. Kwestia narodowa, która zawsze była i nadal pozostanie dla wszystkich państw burżuazyjnych węzłem gordyjskim, została przez demokrację radziecką rozwiązana w myśl wielkich zasad proletariackiego internacjonalizmu.**

Miarą prawdziwej wartości wszelkiej demokracji są przede wszystkim **materialne i duchowe dobra, które demokracja ta zdolna jest zapewnić szerokim masom ludowym.** Burżuazja nie szczędziła nigdy szumnych frazesów na temat swobód demokratycznych. Cóż jednak ukrywają się za tymi dźwięcznymi frazesami? Bezlitosny wyzysk ludzi pracy przez kapitał, ucisk ze strony kapitalistycznych monopoli, usprawiedliwienie bogactwa i zbytku na jednym biegunie, nędzy i niedoli mas — na drugim.

Światowo - historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej polega na tym, że rewolucja ta, likwidując porządki kapitalistyczne, dała masom pracującym zarówno swobody polityczne, jak i warunki stałego wzrostu dobrobytu i rozwoju kultury.

> **„Nasza rewolucja — mówił towarzysz Stalin w r. 1935 — jest jedyną, która nie tylko rozbiła kajdany kapitalizmu i dała ludowi wolność, ale zdołała prócz tego dać ludowi warunki materialne do dostatniego życia. Na tym polega siła naszej rewolucji, to, co ją czyni niezwyciężoną".** *)

Jedną z największych zdobyczy demokracji radzieckiej jest zapewnienie wszystkim obywatelom radzieckim prawa do pracy i do równej płacy za równą pracę.

Już słynny francuski socjalista— utopista, Ch. Fourier, mawiał, że bez realnego zapewnienia prawa do pracy wszystkie pozostałe prawa nie warte są złamanego szeląga. Demokracja burżuazyjna, która głośno przechwala się swymi „prawami" obywatelskimi, w rzeczywistości nie jest w stanie nawet na krótki okres odpędzić od ludzi widma bezrobocia, bowiem kapitalizm z samej swej istoty związany jest z istnieniem stałej rezerwowej armii bezrobotnych na rynku pracy.

> **W oparciu o ekonomikę socjalistyczną, demokracja radziecka zapewnia realne prawo do pracy. „Prawo do pracy — głosi art. 118 Konstytucji ZSRR — jest zabezpieczone przez socjalistyczną organizację gospodarstwa narodowego, nieustanny wzrost sił wytwórczych społeczeństwa radzieckiego, usunięcie możliwości kryzysów gospodarczych oraz zlikwidowanie bezrobocia".**

Jednocześnie Konstytucja ZSRR zapewnia obywatelom radzieckim **prawo do odpoczynku, do wykształcenia, do zasiłku na czas choroby lub też na wypadek utraty zdolności do pracy itd.**

Proklamując zrównanie obywateli w prawach, Konstytucja ZSRR zapewnia **jego realizację przez faktyczne zniesienie wszelkiego wyzysku. Głosząc swobody demokratyczne, Konstytucja zapewnia je ustawodawcze, oddając do dyspozycji mas pracujących oraz ich organizacji drukarnie, zapasy papieru, gmachy publiczne, środki łączności itp.**

Demokracja radziecka — demokracja socjalistyczna, ma charakter powszechny, ogólno - narodowy. Podstawową jej zasadą jest **uznanie równouprawnienia obywateli we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, państwowego, kulturalnego i polityczno - społecznego, niezależnie od rasy, narodowości, wyznania, cenzusu wykształcenia, pochodzenia społecznego i działalności w przeszłości. O stanowisku i znaczeniu każdego człowieka pracy w społeczeństwie radzieckim decydują wyłącznie jego zdolności osobiste, jego praca.**

Demokracja radziecka umożliwia wzniesienie się na wyżyny samodzielnej twórczości nie garstce wybranych: lecz całemu narodowi. Tym się tłumaczy niebywała w dziejach aktywność produkcyjna i polityczna mas, która znajduje wyraz w masowym współzawodnictwie socjalistycznym, tym się tłumaczy masowy wzrost liczby przodowników przemysłu i rolnictwa, coraz szerszy udział mas pracujących w rządach, w pracy nad rozwojem kultury.

Wielka życiodajna siła demokracji radzieckiej znajduje wyraz nie tylko we wspaniałych sukcesach budownictwa komunistycznego w ZSRR, lecz również w fakcie, że **masy pracujące krajów demokracji ludowej w szerokiej mierze przejmują od narodu radzieckiego** doświadczenia walki o socjalizm. Również w tych krajach zaobserwować możemy stały wzrost aktywności politycznej i produkcyjnej mas, ich dążenie do zbudowania nowych, socjalistycznych form życia.

Olbrzymi, coraz bardziej wzrastający autorytet, jakim cieszy się Związek Radziecki, tłumaczy się jego sukcesami w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, a zarazem jego polityką zagraniczną. Władza radziecka zrodziła się pod sztandarem walki o pokój między narodami, o ich wolność i niezawisłość. W ciągu 33 lat swego istnienia państwo radzieckie ani na chwilę nie ustawało w walce o pokój, w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Państwo radzieckie, stojące na straży żywotnych interesów mas pracujących, już z samej swej istoty nie może żywić jakichkolwiek agresywnych celów zaborczych. **Związek Radziecki jest żywo zainteresowany w trwałym pokoju, w zacieśnianiu więzów przyjaźni między narodami.**

Narody wszystkich krajów przekonują się coraz bardziej, że burżuazyjna demokracja kapitalistyczna uległa zdegenerowaniu, przeistoczyła się w ohydny parawan dla wszelkich agresywnych, barbarzyńskich wojen, prowadzonych przez mocarstwa kapitalistyczne przeciw słabym i małym narodom, w płaszczyk, maskujący rozpasaną dyktaturę kapitału monopolistycznego i finansowej oligarchii.

Na tle całkowitego bankructwa demokracji burżuazyjnej ze szczególną wyrazistością uwypukla się wielkość i moc zrodzonej w ogniu Rewolucji Październikowej radzieckiej demokracji socjalistycznej. Związek Radziecki zaskarbił sobie zasłużoną sławę niezmordowanego bojownika o pokój i przyjaźń między narodami. Związek Radziecki trwa niewzruszenie na straży interesów narodowych i wolności narodów.

W przemówieniu, wygłoszonym z okazji 800 rocznicy istnienia Moskwy, wielki wódz i nauczyciel narodów, **Józef Stalin**, w następujących słowach scharakteryzował światowo - historyczne znaczenie demokracji radzieckiej:

> **„Moskwa stanowi obecnie nie tylko inspiratorkę budowy nowej demokracji radzieckiej, która odrzuca zarówno pośrednią jak i bezpośrednią nierówność obywateli, na tle rasowym i narodowościowym, która zapewnia prawo do pracy, prawo, do równej płacy za równą pracę. Moskwa jest jednocześnie sztandarem walki wszystkich ludzi pracy na całym świecie, wszystkich uciśnionych ras i narodów, o wyzwolenie spod panowania plutokracji i imperializmu. ...Zasługą Moskwy jest to, że niesie ona sztandar walki o trwały pokój i przyjaźń między narodami, sztandar walki przeciwko podżegaczom do nowej wojny".**

Radziecka demokracja socjalistyczna stanowi wielki wzór dla całej przodującej ludzkości, która walczy o lepszą przyszłość.

*) J. Stalin. Zagadnienia leninizmu. Wydaw. „Książka", 1949 r. str. 461.

Hiszpania - sprawa wciąż otwarta!

Polskie przekłady utworów takich pisarzy niemieckich, jak Fryderyk Wolf, Anna Seghers, Willy Bredel, świadczą, że w parze z porozumieniem politycznym pomiędzy Polską Ludową a Niemcami Demokratycznymi idzie zbliżenie kulturalne dwóch sąsiadujących z sobą narodów, które teraz dopiero, po wielu ciężkich i bolesnych doświadczeniach dziejowych, weszły na drogę pokoju, postępu i budownictwa socjalistycznego. Wymiana dóbr kulturalnych jest tu, oczywiście, obustronna: W Niemieckiej Republice Demokratycznej tłumaczy się wybitniejsze dzieła współczesnych autorów polskich, a sukces sztuki Kruczkowskiego („Niemcy") w teatrze berlińskim dowodzi, że twórczość polska spotyka się dziś wśród niemieckiej publiczności z zainteresowaniem i uznaniem.

Willy Bredel (autor książki biograficznej o Erneście Thaelmannie), jest znanym pisarzem antyfaszystowskim, który lata hitleryzmu zmuszony był spędzić na emigracji. Podczas hiszpańskiej wojny domowej, Bredel, jak wielu innych komunistów i demokratów z całego świata, znalazł się w szeregach wojsk Republiki i pełnił funkcje komisarza politycznego batalionu im. Thaelmanna w jednej z brygad międzynarodowych. Wtedy to właśnie powstała książka pt. „Spotkanie nad Ebro", będąca zbeletryzowanymi pamiętnikami autora z owych brzemiennych groźbą powszechnej zawieruchy czasów.

Willy Bredel, jego rodacy z batalionu im. Thaelmanna i wszyscy w ogóle bojownicy z brygad międzynarodowych, zdawali sobie dokładnie sprawę, o co właściwie toczyły się te pozornie „peryferyjne" hiszpańskie walki, jakie jest ich znaczenie w skali międzynarodowej i światowej. Zarówno komuniści niemieccy, jak ich towarzysze broni z innych krajów, nad którymi również zapadła noc faszyzmu, mieli pełną i krzepiącą świadomość tego, że front hiszpański jest przedłużeniem i kontynuacją ich własnych ojczyźnianych frontów antyfaszystowskich, że od wyniku starć pod Madrytem czy na brzegach Ebro zależeć będą — przynajmniej na czas najbliższy — losy tamtych ruchów oporu.

Zrozumienie tych współzależności, znajduje częsty wyraz na kartach książki Bredela i przewija się raz po raz w słowach i rozmyślaniach żołnierzy — obrońców Republiki Hiszpańskiej. „Dla nas Niemców — antyfaszystów — mówi dowódca batalionu Schorsch — jest to tylko dalszy ciąg wojny, którą prowadzimy już cztery lata, czy to nad Szprewą czy nad Ebro, nad Manzanares, czy w Zagłębiu Ruhry. Są to tylko różne odcinki frontu tej samej wojny".

Poczucie solidarności międzynarodowej i sympatii dla udręczonego ludu hiszpańskiego, żołnierze batalionu im. Thaelmanna manifestują nie tylko ofiarą krwi i czynem zbrojnym. Gdy batalion skierowano na dłuższy postój, do jakiejś małej, zapadłej wśród stepu wioski, żołnierze — z inicjatywy dowództwa doprowadzają tu do porządku zaniedbane domy i zabudowania gospodarcze, naprawiają drogi, zakładają szkołę i świetlicę, słowem — czynią z tej nędznej Torralty małą oazę ładu i kultury.

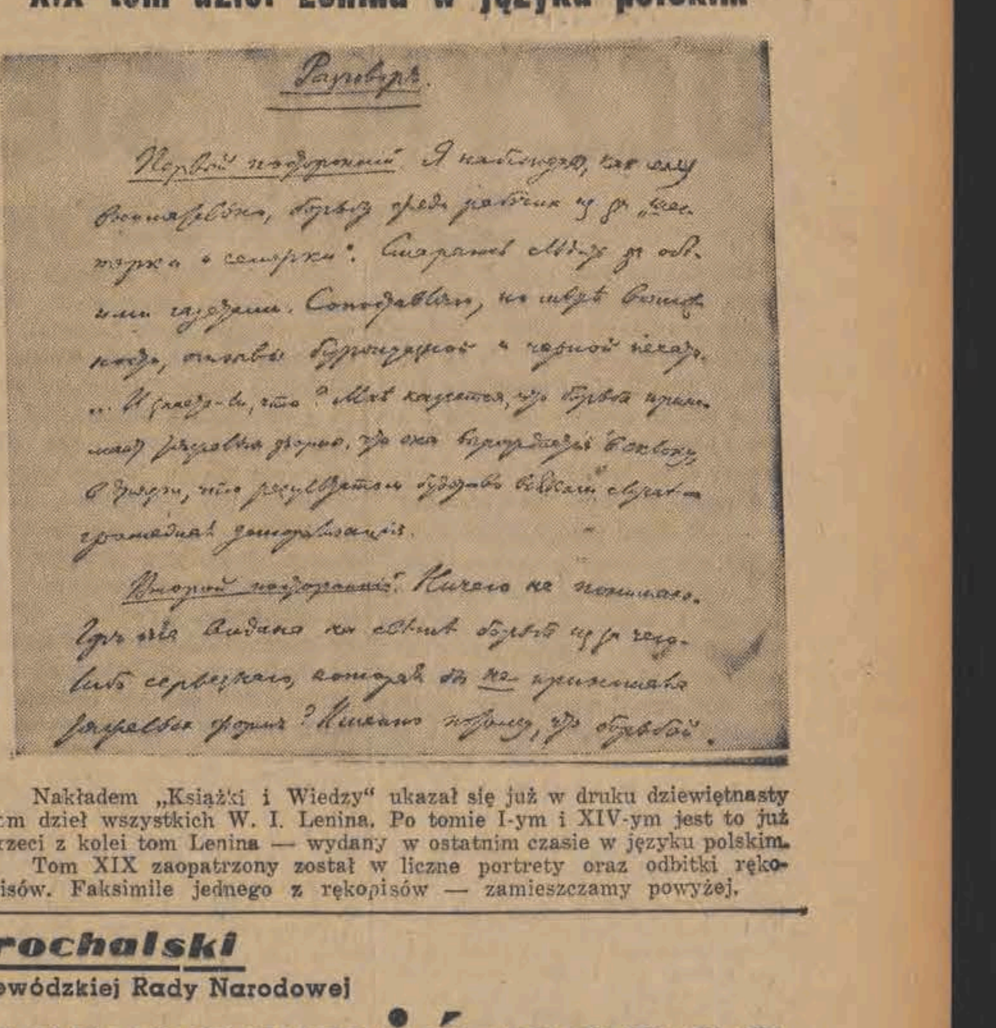
Mówiąc o książce Bredela trzeba jednak również stwierdzić że „Spotkanie nad Ebro", tj. wspomnienia autora o wojnie hiszpańskiej (doprowadzone do letniej ofensywy nad Ebro w r. 1938) są dostatecznie upolitycznione i w treści ideologicznej sprecyzowane. Barwnie i żywo kreśląc swe wrażenia, autor daje się często porwać malowniczym odrębnościom krajobrazu i folkloru, dramatyzmowi pewnych sytuacji, na niekorzyść tak ważnego, politycznego meritum spraw opisywanych, wymagających dokładniejszego komentarza i omówienia. Bredel napoczyna wiele wątków, które stanowiły politycznie i społecznie tło wojny hiszpańskiej, przeważnie jednak używa ich w jakimś efektownym literacko momencie, nie rozwijając tematu w sposób, zaspakajający bez reszty ciekawość czytelnika. Te niedostatki tłumaczyć można w pewnej mierze okolicznością, że książka pisana była „na gorąco" w ogniu walk frontowych, w okresie gdy Republika Hiszpańska zmagała się jeszcze z nawałą rodzimego i obcego faszyzmu. „Spotkanie nad Ebro" dokumentuje i utrwala w świadomości czytelnika, że w wojnie hiszpańskiej — po dwóch stronach frontu — brały udział dwie kategorie Niemców, jedni — ci z legionu „Condor" i podobnych formacji faszystowskich, i drudzy — ci z brygad międzynarodowych, komuniści, demokraci i antyfaszyści, którzy, broniąc Republiki Hiszpańskiej walczyli o własną wolność i dla tej wspólnej sprawy oddawali krew i życie.

Oto — w streszczeniu konkretny materiał dokumentacyjny, który wspomnieniom Bredela przydaje wagi i znaczenia.

Bolesław Dudziński.

*) **Willy Bredel. Spotkanie nad Ebro.** Przekład autoryzowany Marii Leloniewskiej, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1950, str. 216.

XIX tom dzieł Lenina w języku polskim



Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się już w druku dziewiętnasty tom dzieł wszystkich W. I. Lenina. Po tomie I-ym i XIV-ym jest to już trzeci z kolei tom Lenina — wydany w ostatnim czasie w języku polskim.

Tom XIX zaopatrzony został w liczne portrety oraz odbitki rękopisów. Faksimile jednego z rękopisów — zamieszczamy powyżej.

Franciszek Grochalski

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

Należy usprawnić pracę komisji rad narodowych

Rady narodowe, przekształcone ustawą z dnia 20 marca 1950 r. na terenowe organy jednolitej władzy państwowej, mają przed sobą rozległe zadania. Działając w oparciu o przepisy prawne i instrukcje Rady Państwa oraz Rządu, rady narodowe utrzymują stałą łączność z masami pracującymi i wszechstronnie wykorzystują ich inicjatywę, w szczególności przez rozpatrywanie postulatów, życzeń i zażaleń ludności, przez przyciąganie obywateli do współpracy w komisjach i do udziału w masowych akcjach społecznych, przez odbywanie publicznych posiedzeń i przez składanie publicznych sprawozdań z działalności...

W celu wykonania tak rozległych zadań, rady narodowe powołują swe organy, którymi są **komisje radzieckie i prezydia,** jako władza wykonawcza.

Skład i zadania komisji rad narodowych

Komisje radzieckie składają się częściowo z członków rady, częściowo zaś z innych **przedstawicieli świata pracy, powołanych do komisji przez radę.** Komisje mają obowiązek pracować w okresie **między sesjami rady** i z jej ramienia sprawować **nadzór nad organem wykonawczym rady, t. j. prezydium oraz nad podległymi radzie urzędami, zakładami, przedsiębiorstwami i t. d.** Nadto komisje **przygotowują ważniejsze projekty uchwał rady, sprawują kontrolę społeczną nad całokształtem życia publicznego na terenie działania rady, utrzymują stałą i ścisłą więź z masami pracującymi, współpracują z prezydium i wydziałami fachowymi, mobilizują inicjatywę mas pracujących i przyciągają je do współdziałania w dziedzinie rządzenia krajem.**

Komisje są jakby **przedłużeniem ramienia rad narodowych,** działającym stale i mającym pod opieką określone odcinki pracy państwowej.

Działalnością komisji objęte są więc wszystkie sprawy tego terenu, który obejmuje rada narodowa.

Bez sprawnego działania komisji nie do pomyślenia jest należyta praca rady narodowej i jej organów. Gdyby komisje pozostawały bezczynne, rada narodowa nie miałaby możliwości wglądu w najżywotniejsze sprawy swego terenu i stałaby się czymś w rodzaju organu doradczego prezydium, które z kolei nie różniłoby się w swych poczynaniach niczym od dawnych wójtów, starostów, burmistrzów lub wojewodów.

Jednak odpowiednia praca komisji rad możliwa jest tylko w pewnych określonych warunkach. Jednym z nich jest **właściwy skład osobowy komisji.** Rady narodowe są organem władzy ludowej, powołanym do **wypełniania na codzień zadań klasowej polityki robotniczo - chłopskiego państwa.** Te same zadania wypełniają również komisje rad, **każda w swoim zakresie działania.** Ale politykę klasową robotników i pracujących chłopów wprowadzać w życie może tylko organ o takim składzie osobowym, który obejmowałby właśnie robotników oraz mało i średniorolnych chłopów.

Klasowe oblicze komisji

Komisje rad powołane do życia w naszym województwie po reorganizacji terenowych organów władzy państwowej, w pewnej mierze spełniają postulat wciągania do pracy robotników i pracujących chłopów. Należy jednak stwierdzić, że na tym odcinku pozostaje jeszcze dużo do zrobienia. Istnieje w terenie, a również na szczeblu wojewódzkim tendencja do zbiurokratyzowania komisji. Dla przykładu kilka cyfr: Ogółem mamy w województwie 1311 członków komisji powiatowych rad narodowych, w tej liczbie jest 302 robotników, 180 chłopów, 829 pracowników umysłowych i 13 innych zawodów. Cyfry te mówią same za siebie. Stan ten winien ulec krańcowej zmianie. Muszą najrychlej nastąpić **przesunięcia na korzyść klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.**

Walczmy z niebezpieczeństwem zbiurokratyzowania pracy

Przy dużym udziale elementu urzędniczego w komisjach zachodzi **obawa ich zbiurokratyzowania, rutyniarstwa, papierkowej roboty i gabinetowego gadulstwa.** A komisje — to organy władzy które mają **i muszą działać wśród żywych ludzi i przez tych ludzi winny rozumieć kłopoty oraz bolączki robotnika i chłopa i umieć podejmować kroki zmierzające do ich usunięcia.** Najlepiej potrafi to zrozumieć ten, kto sam odczuwa owe kłopoty i bolączki, a więc robotnik i chłop przy fachowej, pomocy oświatowca, technika, lekarza lub innego specjalisty,

Więcej kobiet i młodzieży

Dużą usterką składu osobowego naszych komisji rad jest **nikły odsetek kobiet i młodzieży.** Na ogólną ilość członków komisji w powiatowych radach narodowych naszego województwa, wyrażającą się cyfrą 1311, jest zaledwie 279 kobiet. A kobiety stanowią przecież ponad połowę ludności. Szczególnie nikły udział kobiet w komisjach i radach widzimy na wsi. A tymczasem kobieta, wciągnięta do pracy w radach, rośnie w sensie społecznym i politycznym i stanowi wielką siłę, pomocną przy realizacji zadań naszej polityki państwowej. Jest więc rzeczą konieczną wzmóc **procentowy udział kobiet w radach i komisjach rad.**

Trzeba wciągać do współpracy bezpartyjnych

Należy również zwrócić uwagę na **zbyt niski udział bezpartyjnych** w komisjach. Jest to bardzo poważny brak. Komisje winny mobilizować najszersze masy pracujące, zarówno członków Partii jak i bezpartyjnych. A do bezpartyjnych czasem łatwiej trafi i przekona ich **uświadomiony bezpartyjny robotnik lub chłop.** Uświadomieni bezpartyjni robotnicy, chłopi, kobiety i młodzież umieją również społecznie pracować, a w Związku Radzieckim mamy całą masę przykładów tego rodzaju owocnej pracy. Wytworzyło się tam nawet pojęcie **bezpartyjnego bolszewika** — człowieka, stojącego ramię w ramię z upartyjnionymi w wypełnianiu zadań państwowych. **Musimy więc pójść po linii doświadczeń radzieckich i umożliwić najlepszym spośród bezpartyjnych pozytywną pracę w radach i komisjach.**

Skład socjalny naszych rad i komisji radzieckich musi ulegać **stałej poprawie,** ponieważ tylko tą drogą będzie można z tych organów stworzyć czynnik, mobilizujący masy pracujące wokół zadań gospodarczych i politycznych, wprowadzanych w życie przez rady narodowe pod kierownictwem Partii.

Komisje a prezydia rad

Obok składu osobowego niewątpliwy wpływ na pracę komisji radzieckich ma **stosunek do nich prezydiów rad narodowych.** Prezydia rad narodowych i ich organy obowiązane są udzielać komisjom w ich wysiłkach **wszechstronnej pomocy.** Tymczasem często tak nie bywa. Są jeszcze i takie prezydia, zwłaszcza na najniższym szczeblu, uchylające się od obowiązku spieszenia komisjom z pomocą. Jest to wysoce niewłaściwe. **Prezydia te nie** rozumieją sensu wielkiej reformy ustrojowej i popełniają zasadniczy błąd. Po prostu usiłują nie dopuścić mas pracujących do rządzenia państwem. Ten niedopuszczalny przejaw **musi być energicznie zwalczany. Stare nawyki wójtów czy wszechwładnych sekretarzy gminnych winny bezpowrotnie zniknąć, a ich miejsce niechaj zajmie pełne współdziałanie ze społeczeństwem właśnie za pośrednictwem komisji radzieckich.**

Prezydia terenowych rad narodowych winny pamiętać, że **żadna poważniejsza sprawa nie może być załatwiona bez udziału komisji rad.**

Czynne komisje — to pełny udział mas pracujących w rządzeniu państwem, to pogłębienie demokratyzacji naszego aparatu państwowego,

Józef Zagozda
Kier. Wydziału Propagandy KD — Górna - Lewa.

UCZYMY SIĘ NA BŁĘDACH

Szkolenie partyjne na nowych torach

Organizując tego roku kursy szkolenia ideologicznego, przeprowadziliśmy przede wszystkim dogłębną analizę wyników szkolenia w ub. okresie. Dzięki temu mogliśmy dokładnie ustalić nasze osiągnięcia i ujawnić błędy, a na tej podstawie opracować nowe lepsze metody.

Praca z wykładowcami — czołowym zadaniem

Przede wszystkim zwróciliśmy uwagę na zagadnienie **jakości nauczania i odpowiedniego poziomu wykładowców.** Doświadczenie nauczyło nas, że **tam, gdzie wykładowca wykazywał odpowiedni poziom uświadomienia ideologicznego i politycznego, potrafił wiązać zagadnienia teoretyczne z praktycznymi oraz zainteresować słuchaczy swymi wykładami — kursy rozwijały się pomyślnie przy dużej frekwencji i szybkich postępach słuchaczy.** Takim wzorowym wykładowcą naszej Dzielnicy była **tow. Maszerkowska,** która postawiła w **Zakładach A—21** szkolenie partyjne II stopnia na wysokim poziomie. Jeden z absolwentów tego kursu został sekretarzem tamtejszej organizacji podstawowej.

Mieliśmy jednak wypadki poważnych błędów, popełnianych przez wykładowców. **Tow. Jeziorski,** wykładowca w **Zakładach Weigta,** nie właściwie referował sprawy związane z powstaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na skutek tego oraz innych jeszcze wypaczeń ideologicznych, musieliśmy usunąć go nie tylko ze stanowiska wykładowcy, ale nawet z szeregów Partii. **Tow. Ciesielski,** wykładowca z **ZPO im. Próchnika, prowadził wykłady systemem szkolarskim, nie wyjaśniając słuchaczom referowanych zagadnień, a mechanicznie wpajając im suche formułki i nie łącząc referowanych zagadnień teoretycznych z życiem.** Oczywiście, szkolenie takie nie przynosiło dobrych wyników, zniechęcało słuchaczy, wpływało na osłabienie frekwencji. Ponieważ mimo kilkakrotnych upomnień Dzielnicy, tow. Ciesielski nie zmieniał swego stylu pracy, zmuszeni byliśmy usunąć go ze stanowiska wykładowcy.

Trzeba przyznać, że Wydział Propagandy naszej Dzielnicy starał się kontrolować pracę wykładowców i wyciągał w razie potrzeby odpowiednie wnioski. Każdy wykładowca był wizytowany przynajmniej raz w miesiącu. Od czasu do czasu **urządzaliśmy pokazowe wykłady, na których byli obecni wszyscy wykładowcy. W żywej dyskusji omawiano następnie swe spostrzeżenia oraz wyciągano wnioski dla swojej dalszej pracy.** Ten stały i ścisły kontakt z wykładowcami pozwalał nam likwidować niektóre błędy w zarodku. Tak było np. w Biurze Spedycyjnym CT, gdzie w porę usunęliśmy błędy u wykładowcy — robociarza, uświadamiając go, i specjalnie zwracając na niego uwagę na kursach samokształceniowych. Co dwa tygodnie na seminariach dla wykładowców stwierdzaliśmy w jakim stopniu pracują oni nad sobą, jak podnoszą i rozwijają swój zasób wiedzy.

W naszych oczach rośli młodzi wykładowcy — robociarze — **tow. Nałęcz,** z Zakładów Weigta, **tow. Nowacki** oraz **tow. Ślot** z ZPDz. im. Buczka.

Wzmóc kontrolę ze strony podstawowych organizacji partyjnych

Co utrudniało nam pracę? Na pierwszym miejscu trzeba tutaj wymienić zbyt **słabe zainteresowanie sprawą szkolenia partyjnego za strony kierownictw podstawowych organizacji partyjnych.** Na skutek tych zaniedbań oraz niedopatrzeń ze strony Dzielnicy, nastąpił całkowity **brak kursów szkoleniowych w 1949 r. w ZPW im. 9 Maja, zupełne zobojętnienie dla sprawy szkolenia partyjnego, ze strony podstawowej organizacji w ZPO im. Próchnika**

Wydział Propagandy KD starał się usuwać te braki. Nie potrafił jednak przeciwdziałać im w sposób zdecydowanie energiczny, gdyż na **1.002 uczestników szkolenia tylko 700 przystąpiło do egzaminów końcowych.**

Jakie zadania stoją teraz przed nami

Naszym czołowym zadaniem w bieżącym okresie szkoleniowym jest **tak zorganizować szkolenie, tak czuwać nad jego przebiegiem, tak podnosić jakość nauczania, aby jak najwięcej towarzyszy zapisanych na kursy kończyło je z dodatnim rezultatem.**

Celem wzmożenia kontroli **obarczyliśmy odpowiedzialnością za szkolenie całą egzekutywę KD oraz wszystkie egzekutywy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Z polecenia KD egzekutywy podstawowych organizacji opracowały dakładne plany szkolenia.** Egzekutywy wysunęły wykładowców w swych zakładach, tak, że w bieżącym okresie prawie każdy zakład posiada swego wykładowcę. (Za wyjątkiem ZPW im. 9 Maja oraz oddziału II ZPB im. Rewolucji 1905 roku, które nie potrafiły wychować sobie wykładowców).

Dzięki temu wykładowca znając doskonale zakład oraz towarzyszy których szkoli, może z powodzeniem **wiązać zagadnienia teoretyczne z praktycznymi, wykazywać na przykładach metody walki o realizację Planu 6-letniego, o pokój, o socjalizm.** Wprowadziliśmy też zasadę, aby **jak najwięcej pracowników politycznych aparatu partyjnego pełniło funkcję wykładowców.** Dzisiaj już pracownicy Dzielnicy, **tow. tow. Adamski, Szpyrka, Wiśniewski i Matusiak** prowadzą szkolenie partyjne w zakładach pracy. **Każdy z pracowników KD ma pod swoją opieką 2 kursy.**

Podnosimy szkolenie na coraz wyższy poziom

Celem usprawnienia kontroli egzekutywa KD wyznaczyła poniedziałek jako stały dzień szkolenia partyjnego. Dzień ten jest wolny od wszelkich innych zebrań i odpraw. Dzięki temu uczestnicy kursu nie są w dni szkolenia odciągani od innych zajęć, a przedstawiciele KD mogą łatwo sprawdzić frekwencję, poziom wykładów, i następnie omówić braki oraz usunąć je.

Organizując kursy II stopnia położyliśmy nacisk **na przeprowadzanie z kandydatami indywidualnych rozmów.** W ten sposób odbywało się wyznaczanie kandydatów **w Fabryce Zegarów, w Centrali ZPB im. Rewolucji 1905 r., w Zakładach Lin i Powrozów,** gdzie frekwencja jest obecnie 100 procentowa.

Natomiast przedstawicielka KD, **tow. Olesiak,** nie dopilnowała przeprowadzenia rozmów indywidualnych w innych zakładach, jak np. **w ZPO im. Próchnika, ZPDz im. Ofiar 10 Września.**

Na te zaniedbane odcinki kierujemy obecnie całą naszą uwagę, **starając się jak najrychlej postawić szkolenie na odpowiednim poziomie, a zarazem wzmocnić istniejące tam organizacje partyjne.**

Obecnie na Dzielnicy naszej **działa już 45 kursów II stopnia.** W myśl zaleceń naszej Partii dążymy do tego, żeby w bieżącym okresie szkoleniowym jak najbardziej usprawnić działalność tych kursów, podnosić dyscyplinę, i zlikwidować błędy, które popełnialiśmy uprzednio. **Praca z wykładowcami, szukanie nowych form szkolenia, wzmożenie kontroli ze strony KD, oraz egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych — oto podstawowe zadania naszej Dzielnicy w bieżącym okresie na odcinku szkolenia.**

Dzielnica nasza musi wypełnić obowiązki, które postawiła przed nią Egzekutywa Komitetu Łódzkiego, musi przysporzyć łódzkiej organizacji partyjnej kadry nowych, wyszkolonych ideologicznie i politycznie bojowników w walce o pokój i socjalizm.

Co nam daje Plan 6-letni?

3,5 krotny wzrost produkcji cegieł



„Produkcja cegły wzrośnie przeszło trzy i półkrotnie w stosunku do 1949 roku i osiągnie w roku 1955 poziom 3,7 miliarda sztuk".
(z referatu tow. Minca na V Plenum KC)

Pociąg sunie zwolna, z trudem pnąc się na wzniesienia pagórków. Po obu stronach toru rozsiadły się schludne wioski i miasteczka. Czerwone dachy jaskrawo odbijają się od soczystej zieleni drzew. Co kilka kilometrów na horyzoncie wystrzelają w górę wysokie kominy, obok których skupiają się dokoła jakieś budynki. **To cegielnie.**

Wokół owych budynków uwijają się sylwetki robotników. Na specjalnych półkach widnieją równymi rzędami ustawione tysiące czerwonych cegieł. Nie poleżą tu długo. **Samochody i pociągi powiozą je daleko na tereny budowy.** A tam... Tysiące rąk... zwinnych, szybkich rąk naszych murarzy **wzniosą z tych cegieł domy mieszkalne, teatry, kina, szkoły, domy kultury.**

3,7 miliarda sztuk cegieł produkować będziemy w 1955 roku, trzy i pół razy więcej, niż w roku 1949.

Z cegieł tych zbudujemy w okresie 6-lecia 1.287 wielkich obiektów przemysłowych oraz 723.000 izb mieszkalnych. Tak urzeczywistniać się będzie nasz wspaniały plan budownictwa socjalistycznego.

A więc dążmy do wykonania owych 3,7 miliardów sztuk cegły — bo to jeden z ważnych odcinków frontu walki o Plan 6-letni, dążmy każdy na swoim posterunku do wypełnienia swoich zadań w ramach Planu Sześcioletniego.

To i owo

Trudny proceder

Proceder ludobójstwa, tak zachęcający dla imperialistycznych gangsterów USA i ich atlantyckich pachołków — nie jest bynajmniej sprawą łatwą. Przekonali się o tym ostatnio socjaldemokratyczni awanturnicy, którzy na stanowisku ministrów francuskich wysługują się interesom złodziei z Wall-Street i oprawców z waszyngtońskiego Krwawego Domu oraz amerykańskiego Departamentu Stanu. Panowie ci, a raczej — lokaje panów z USA rozpętali, jak wiadomo, brudną wojnę w Vietnamie, ufni, że ich uzbrojonym zgrajom bandyckim (głównie oddziałom legii cudzoziemskich) uda się szybko podbić i zawojować „nędzny, kolorowy" lud Indochin.

Jednakże pragnienie wyzwolenia narodowego i społecznego jest w Vietnamie tak silne, iż wojska imperialistów francuskich ponoszą klęskę po klęsce i stoją dziś w obliczu generalnej przegranej. Fakt ten stwierdza sam Guy Mollet, socjal-demokratyczny minister francuski, przyznając się do kompletnej „niemocy" na froncie vietnamskim. — Nie damy rady — powiada Mollet — musimy się zwrócić o pomoc do Stanów Zjednoczonych.

Adres, trzeba przyznać, właściwy. Na kogóż bowiem liczyć dziś mogą bankruci francuscy, jak nie na centralny przytułek i „kasę zapomogową" dla międzynarodowego gangsterstwa w USA? Słusznie więc mówi G. Mollet: jak przegrana — to do Trumana. Truman: to worki dolarów dla zbrodniarzy wojennych, Truman: to pomoc marshallowska (we wszelakiej broni i amunicji), Truman: to bazy wojskowe na Atlantyku... Tylko, że psiakość — (nie pomyślał o tym minister Mollet) — że worki z dolarami, armaty i karabiny tudzież bazy wojskowe to jeszcze bądź co bądź nie wszystko... Same worki z dolarami przecie nie „wybuchają", bazy zaś trzeba obsadzić ludźmi. A na tym odcinku sprawa „pomocy" b. źle się przedstawia. Wiadomo przecie, że jeśli chodzi o napaść na Koreę Trumanowi własnego żołnierza nie starczyło, lecz musiał wyszantażować ludzi od swych satelitów. I że chociaż rzucił na Koreę całą chmarę imperialistycznej, uzbrojonej po zęby szarańczy, to przy stosunku sił 1 (żołnierz bohaterskiej Armii Koreańskiej) na 10 (zbirów z USA, Anglii, Australii itd.) „waleczne" oddziały Mac-Arthura brały tęgie cięgi i były o włos od katastrofy. Że dopiero „uratował je" stosunek 1 do 20 i że nawet przy dwudziestokrotnej przewadze liczebnej idzie zbrodniarzom amerykańskim w Korei jak po grudzie (blisko 60.000 strat w zabitych, rannych i wziętych do niewoli)...

Pytanie: skoro cała machina wojskowa USA została rzucona na maleńką, pokój miłującą Koreę i mimo to napotyka ona na b. ciężki do zwalczenia opór, czyż nie będzie trudno Trumanowi okazać pomocy zbankrutowanym sojusznikom w Vietnamie? A przecież z dnia na dzień wzrasta siła ludów azjatyckich, uzbrojonych w oręż nie do pokonania: w pragnienie wolności i wyzwolenia od ucisku, w głęboką wiarę w słuszność swej sprawy i zwycięstwo.

Wczoraj Korea, dziś Vietnam, a przecie czekają na swą chwilę również Indonezja, Filipiny, Indie, Malaje...

Ośmiornica imperializmu ma liczne macki, ale pierw czy później macki te jedna po drugiej będą odrąbane przez miłującą pokój i wolność ludzkość.

E. TAM.

Zobowiązania Październikowe — wykonane

Młodzież ZPB im. Dzierżyńskiego

stosuje metody Aleksandra Czutkicha

Zespół — który tworzy jedną rodzinę

Czerwieni się las chorągiewek, zatkniętych na krosnach brygady młodzieżowej w tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego. Niewiele dni upłynęło od uroczystego zebrania, na którym wśród licznych zobowiązań, jakie załoga podjęła celem uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, padło zobowiązanie młodzieży, która postanowiła zorganizować zespół pracujący metodą Aleksandra Czutkicha — a już zobowiązanie zostało wykonane. Zespół pracuje już „całą parą".

Starsze tkaczki, przechodząc głównym gankiem obok I grupy, na której pracują sami młodzi tkacze, spoglądają z niedowierzaniem i mówią do siebie:

— Ej, czy to sami młodzi tkacze dadzą sobie radę? — Pomyślcie, na wszystkich trzech zmianach pracuje tylko młodzież. Gdyby choć jedna starsza tkaczka była między nimi, może by dopilnowała. Ale tak, to nic z tego nie wyjdzie.

Ale nie wszyscy są tego zdania. Niektórzy z podziwem patrzą na żwawo uwijające się młode tkaczki, pełne wiary we własne siły. Niektórzy aż przystają, aby przeczytać widniejący na ścianie wielki, 9-metrowy transparent, który głosi:

„Brygada młodzieżowa, składająca się z 36 osób, członków ZMP, będzie się wzorować na doświadczeniach tow. Czutkicha."

Po środku transparentu umieszczony jest emblemat ZMP.

Wśród tkaczek młodzieżowej grupy panuje ożywienie. Pośpiesznie kończą pracę, zakładają znaki, zapisują stan licznika. Jeszcze ostatnie słowo, zamienione z tkaczkami z drugiej zmiany i już cała zmiana podąża na swą pierwszą naradę wytwórczą, zapowiedzianą na dziś.

* * *

— Wzorujemy się na metodzie majstra radzieckiego, tow. Czutkicha — oświadcza **przewodniczący ZMP, tow. Przewodek. — Dlatego będziemy zbierać się co tydzień, omawiając co było dobre, a co złe w pracy zespołu, czego należy się uczyć, a co usunąć.**

Z kolei tow. Przewodek odczytuje nazwiska tkaczek, które przekroczyły normę oraz tych, które jej nie wykonały. Okazało się, że największą wydajność wykazała **ob. Barbara Sznycer.**

— No, to może koleżanka Sznycer opowie nam, w jaki sposób zdołała tak wydatnie przekroczyć swą normę? Chcielibyśmy się nauczyć jej metod pracy — wołają młode tkaczki jedna przez drugą. Basia nie zwlekając śmiało odpowiada:

— Nie stosuję specjalnych metod. **Przychodzę zawsze nieco wcześniej, przygotuję wątek, oglądam wszystkie osnowy, czy nie ma odciągniętych lub pokrzyżowanych nici, rozmawiam z tkaczką zmianową, na któ re z krosien należy dziś zwrócić baczniejszą uwagę, no, i nie dopuszczam do postojów.**

— Może teraz która z koleżanek nam powie — mówi dalej przewodniczący ZMP — dlaczego nie wykonała swej bazy? — Młode tkaczki spoglądają na siebie nawzajem.

— Jak miałam wykonać mą normę, kiedy majster nie umiał zreperować krosna i z tego powodu nastąpił dłuższy postój — odzywa się z żalem **ob. Libertowska.** To jest młody majster, po prostu nie mógł sobie dać rady z naprawą.

— A mnie, majster nie zapisał godzin postojowych — dodaje **ob. Kędzierska.**

Okazuje się, że majster **tow. Rogowski,** który ma stale pracować z zespołem młodych, został czasowo odwołany na zastępstwo salowego. W grupie pozostał młody praktykant, któremu jeszcze nieco trudno być samodzielnym i stąd narzekania tkaczek.

— Może więc tak się umówimy — mówi tow. Rogowski — jeśli podmajstrzy nie będzie mógł krosna naprawić, wtedy przychodźcie do mnie. Jakoś poradzę sobie i choć zastępuję salowego, to znajdę chwilę czasu i wpadnę do was.

W dalszym ciągu tkaczki opowiadały o swej pracy. O tym, jak sobie wzajemnie pomagają, **jak jedna drugiej wiąże nitkę, a nawet i uruchamia krosno, jak ostrzegają się wzajemnie, jeśli nici plączą się w osnowie.** Mówiły także o swych troskach, ogniskujących się w jednej podstawowej bolączce. Trzecia zmiana, po której one obejmują pracę, nie zostawia krosien w porządku. Wadliwie wciągnięte brzegi, odciągnięte nici osnowy, pozostawione odpadki itd. Są to niby drobne sprawy, ale jednak utrudniają pracę i dobrze byłoby, **gdyby każdy starannie wykonał to, co do niego należy.**

Sekretarz organizacji oddziałowej, **tow. Grabowiecka,** radny młodzieżowy **tow. Wadlewski** oraz przewodniczący koła ZMP **tow. Przewodek** słuchają uważnie. Postarają się usunąć trudności, hamujące pracę młodzieżowego zespołu. Przecież nie od dziś otaczają opieką ten zespół młodzieżowy.

W przyszłości podobne narady odbywać się będą regularnie. Z pewnością następne przyniosą jeszcze bogatszą wymianę doświadczeń, przyczyniając się **do podniesienia kwalifikacji młodych tkaczek, do rozwinięcia pięknych zasad kolektywnej pracy, wspólnej odpowiedzialności za maszyny, za produkcję.** Narady pozwolą na szybkie usuwanie wszelkich trudności, na usprawnienie i stałe ulepszanie metod pracy zespołu.

M. S.

Robotników należy dokształcać zawodowo

Utrzymanie maszyny w porządku zależne jest nie tylko od majstrów, lecz również i od umiejętności oraz starań samej obsługi maszyn. Robotnicy nieraz nie tylko nie potrafią usunąć większości drobnych defektów, ujemnie wpływających na produkcję, lecz często nieświadomie powodują ich powstawanie. Np. robotnicy, pracujący w przędzalni przy samoprząśnicach wózkowych, często obcinają końce sznurków zamiast nożem — rolkami żelaznymi. Rolki te na skutek uderzeń zostają okaleczone i powodują zryw nici w miejscu okaleczenia.

Okaleczone rolki trzeba następnie oddawać do ponownego obtoczenia, co stanowi poważny wydatek dla zakładów.

Majstrowie winni zwracać uwagę na takie niedokładności i odpowiednio pouczać pracowników, którzy przez nieumiejętność powodują obniżenie produkcji.

A. Pilecki.
ZPB. im. F. Dzierżyńskiego.

Nasi korespondenci piszą

Karygodne opóźnienie naprawy dachów

Na oddziale I przy ZPB im. Juliana Marchlewskiego jeszcze podczas lata Brygada Remontowa Nr. 61 podjęła się dokonania reperacji dachów. Po zerwaniu starych dachów przystąpiono do zakładania nowych, jednak roboty te posuwały się opieszale.

Widząc tak żółwie tempo pracy, robotnicy z niepokojem myśleli o nadejściu słotnych jesiennych dni. I oto pewnej nocy spadł ulewny deszcz. Cała sala pogrążona została w wodzie, warsztaty, osnowy oraz wrzeciona stały się niezdolne do produkcji.

Innym znów razem po długotrwałym deszczu musiano wzywać straż pożarną, aby z piwnic wypompowała wodę, gdyż magazyn części wymiennych został zagrożony zatopieniem. Wskutek takiego niedbalstwa maszyny rdzewiały i ulegały niszczeniu, co zmniejszało znacznie jakość i ilość produkcji.

Minęło już wiele czasu od rozpoczęcia robót przy reperacji dachu, a przez wciąż niewykończony jeszcze dach woda nadal leje się na maszyny.

Brygada Remontowa Nr. 61 wyniosła się gdzieś, pozostawiając tylko jednego robotnika. Mimo jednak jego najlepszych chęci, jest fizyczną niemożliwością, aby mógł w tym roku sam wykończyć pokrycie dachu.

Obecnie nastaje pora deszczów i robotnicy czują się pokrzywdzeni, gdyż nie z własnej winy nie są w stanie wykonać planów produkcyjnych. Winnych tego niedopuszczalnego zaniedbania należałoby pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

N. Gronowski,
ZPB im. J. Marchlewskiego.

Od redakcji: Spodziewamy się, że CZPB zainteresuje się tą sprawą i spowoduje wyremontowanie dachu w ZPB im. Marchlewskiego w najbliższym czasie. Oczekujemy wyjaśnień.

Straż Pożarna wykonała zobowiązania

Powzięte zobowiązanie ku uczczeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji przez załogę naszej Straży Pożarnej zostało wykonane przed terminem.

Strażacy przepracowali 200 godzin społecznie, pomagając przy rozładunku węgla i oczyszczeniu terenu pod budowę nowego oddziału produkcyjnego.

S. Boguś,
ZPB im. Armii Ludowej.

Zaoszczędziliśmy 800 tys. złotych

Zakłady graficzne „Książka i Wiedza" postanowiły przeprowadzić remont pomieszczenia dla wydziału chemigrafii. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zażądało 1 miliona zł. za wykonanie remontu.

Wobec tego pracownicy wydziału gospodarczego zobowiązali się przeprowadzić remont własnymi siłami. W ten sposób koszt remontu zmniejszył się do 200 tys. zł., poświęconych na zakup materiałów. Podczas pracy wyróżnili się: ob. Skąpski przy zakładaniu instalacji wodociągowej, ob.ob. Czajowski i Jabłoński — przy instalacji elektr., ob.ob. Kacperski i Szczeciński przy robotach stolarskich oraz ob. Zieliński przy pracach malarskich.

Na podkreślenie zasługuje również szybkość, z jaką dzielni pracownicy dokonali przeprowadzki wydziału chemigrafi do nowo odremontowanego lokalu, która trwała zaledwie dwa dni.

St. Walicki,
„Książka i Wiedza"

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film prod. franc. pt. „S. O. S". Dozwolony dla młodzieży od lat 16.

Początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedziele i święta dodatkowe seanse o godzinie 10.30 i 14.30.

* * *

Kino „POLONIA" wyświetla film prod. radz. pt. „Orzeł Kaukazu". Dozwolony dla młodzieży od lat 12.

Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta dodatkowe seanse o godz. 11 i 14.

ADRES REDAKCJI:

Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

—x—

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Warsztat Technicznej Obsługi Rolnictwa
boryka się z trudnościami

Warsztat Technicznej Obsługi Rolnictwa w Piotrkowie obsługuje cztery powiaty: piotrkowski, radomszczański, konecki i opoczyński. Z warsztatu korzystają wszystkie znajdujące się na terenie tych powiatów Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe i Państwowe Ośrodki Maszynowe, jak również inne przedsiębiorstwa państwowe posiadające traktory. Mając tak wielkie zadanie do wykonania placówka piotrkowskiego TOR boryka się z poważnymi trudnościami. Od kilku miesięcy zakład pracował bez czyściwa, co wybitnie utrudniało prace remontowe maszyn i utrzymanie higieny osobistej monterów. Trudności te jednak są już obecnie usunięte, dzięki wypożyczeniu czyściwa (białych szmat pranych) z pokrewnego przedsiębiorstwa „Korab". Źle również przedstawia się sprawa środków lokomocji dla mechaników. Posiadane przez TOR dwa motocykle SHL, są niewystarczające dla obsługi czterech rozległych powiatów. Ostatnio i te motocykle są nieczynne, ze względu na brak części zamiennych. Mimo usilnych starań kierownictwa, motocykli nie udało się wyremontować. W warsztatach rozwija się ruch racjonalizatorski. Jednym z najcenniejszych pomysłów jest przyrząd skonstruowany przez Franciszka Książka, służący do ściągania mimośrodów stałych przy traktorach. Wynalazek ten daje poważne oszczędności w materiale i czasie.

W Zakładzie istnieje dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy, na czoło którego wybijają się tacy przodownicy pracy jak starszy ślusarz, tow. Leon Rel, który wyrabia 145 procent normy, tow. Edmund Głowacki — 145 proc., ob. Jan Ciesielski — 140 proc. oraz Tadeusz Powidłowski, wyrabiający 135 procent normy.

Obecnie Zakład przygotowuje się do remontów pomieszczeń. Kosztorysy na wspomniane remonty odesłano do jednostki nadrzędnej w Warszawie, dotychczas jednak nie zostały zatwierdzone, a szkoda, bo zima się zbliża i teraz jest najodpowiedniejszy czas do wykonania tych robót.

Przy Piotrkowskim Zakładzie Technicznej Obsługi Rolnictwa znajduje się jedyny na terenie Polski dział regeneracji pomp wtryskowych do silników „Diesla". Wynalazcą tej regeneracji jest jeden z pracowników tutejszych ob. Piotr Olsiński, opracowanie techniczne projektu racjonalizatorskiego przeprowadził tow. Feliks Cetlicer. Dział ten gospodarce narodowej przynosi nieocenione usługi. Regeneracja pomp polega na przywróceniu zużytym elementom tłocznym pełnej wartości, bez dodawania jakichkolwiek materiałów. Poważną bolączką działu regeneracji pomp jest brak odpowiedniego pomieszczenia, co utrudnia właściwe urządzenie warsztatu, co usprawniłoby i podwyższyło produkcję. Przy właściwych warunkach technicznych warsztatu, zamówienia mogłyby być wykonywane znacznie szybciej, co przyniosłoby kolosalne oszczędności Państwu.

Kierownictwo TOR w Piotrkowie przedstawiło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej konieczność przydzielenia lokalu na powiększenie warsztatu. Niestety dotychczas starania te nie zostały uwieńczone powodzeniem. Potrzebne urządzenia warsztatowe Centralny Zarząd TOR zobowiązał się dostarczyć, lecz w obecnych warunkach lokalowych Piotrkowski Oddział TOR nie jest w stanie tych urządzeń przyjąć.

(K)

Nagrody
dla przodowników pracy

Na terenie Miejskiego Szpitala w Piotrkowie, za dobre wyniki we współzawodnictwie pracy zostali nagrodzeni dyplomami i książeczkami oszczędnościowymi z wkładami po 4.000 zł. ob. ob. dr. Stanisław Lewkowicz, Wacław Chęciński — felczer, Irena Śliwińska—pielęgniarka, Julia Wnuk — kierowniczka pralni, Franciszek Kurzela — ślusarz i Mieczysław Stępień — intendent. (K)

Rozbudowa Fabryki Octu

Państwowa Fabryka Octu w Piotrkowie prowadzona przez Monopol Spirytusowy powiększyła swe możliwości produkcyjne. Nowy generator podwyższy możliwości wytwórcze fabryki o 60 procent. (K)

Dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji

Załoga Zakładów Przemysłu Spożywczego w Woli Krzysztoporskiej dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązała się dodatkowo wyprodukować trzy tony drożdży, wartości 1.350.000 złotych.

Pracownicy warsztatu ślusarskiego **ob. ob. Wołujczyk, Grzegorzewski, Szyszko, Wlaźniak i Owczarek** zobowiązali się wyremontować pompę. Wartość tych prac wynosi 19.682 zł.

Pracownicy warsztatu stolarskiego **tow. Tadeusz Czaja i ob. Józef Puzowski** zobowiązali się wykonać 100 szt. skrobaczek do drożdży.

W warsztacie elektrycznym **ob. ob. Aleksander Ferwora i Jan Włożyński** podjęli się przeprowadzić zmianę przewodów elektrycznych.

W zespole skrzynkarni przodownica pracy **ob. Kazimiera Grząszkowska** zobowiązała się zbić (ponad normę) 220 skrzyń, **ob. Ewa Błaszczyk i ob. Maria Piotrowska** — po 180 skrzyń.

* * *

W Piotrkowie odbyło się zebranie pracowników sklepów Centrali Rybnej. Po zagajeniu zebrania przez ob. M. Jaworskiego zebrani podjęli następujące zobowiązania: do końca października pracować w dni targowe bez przerwy obiadowej, poświęcić poza godzinami pracy 3 godziny na zrobienie generalnych porządków w sklepie.

* * *

Pracownicy Zarządu Nieruchomości Miejskich w Piotrkowie dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej postanowili wyremontować dom przy ul. Przędzalnianej 3 oraz oparkanić posesję przy ul. Jerozolimskiej 10.

Ważne dla jadących służbowo

W związku ze zdarzającymi się wypadkami czynienia trudności w nabyciu biletów na samochody PKS-u osobom wyjeżdżającym służbowo Dyrekcja Okręgowa PKS w Łodzi wydała podległym sobie jednostkom i konduktorom zarządzenie, w myśl którego:

Osoby jadące służbowo i posiadające delegacje zaopatrzone pieczęcią okrągłą lub trójkątną, mają prawo w kasach biletowych nabywać bilety poza kolejką, lecz jedynie do czasu na pół godziny przed odejściem właściwego autobusu. Po upływie tego czasu okaziciele delegacji służbowych otrzymają bilety na tych samych zasadach, co i inni podróżni, tzn. w kolejności, w jakiej przybyli do kasy i bez prawa do uprzywilejowanego załatwienia poza kolejką.

Na przystankach pośrednich, gdzie nie ma kas biletowych, konduktor pojazdu obowiązany jest uwzględniać w pierwszej kolejności tych podróżnych, którzy są w posiadaniu delegacji służbowej. Innych podróżnych dopuszcza się do przejazdu dopiero w drugiej kolejności i w miarę posiadania wolnych miejsc w autobusie.

W razie zgłoszenia się osób jadących służbowo, gdy wszystkie miejsca w wozie są już zajęte, przyjmuje się takie osoby do autobusu w drodze wyjątku na miejsca stojące, jednakże nie więcej jak trzy osoby ponad komplet, rezerwując im miejsca do siedzenia w miarę wysiadania innych podróżnych na trasie.

W celu zapobiegnięcia ewentualnym nadużyciom z delegacjami, okazywanymi w kasie biletowej (np. nabywanie na podstawie jednej delegacji kilku biletów na tę samą trasę), wydający bilet podróżnemu kasjer ostempluje przedstawioną mu delegację datownikiem kasowym na dowód wykupienia biletu.

W razie niemożności wyjazdu podróżnego z przyczyn niezależnych, na żądanie podróżnego dyżurny ruchu lub kasjer biletowy poświadcza ten fakt na delegacji służbowej przez ostemplowanie delegacji pieczątką specjalnego wzoru.

Zarządzenie powyższe obowiązuje na liniach PKS-u od dnia 10 października br.

Pierwsza Konferencja Szkolnictwa Zawodowego w Piotrkowie

W dniu 14 października br. odbyła się w Piotrkowie I Konferencja nauczycielska szkolnictwa zawodowego. Udział w konferencji wzięli z ramienia Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego ob. Patryas, z ramienia Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego wicedyrektor ob. Kartosińska, z ramienia Wojewódzkiego Komitetu PZPR tow. Jan Chrzanowski.

Konferencję zagaił dyrektor Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej ob. Witkowski, powołując do prezydium przedstawicieli Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego oraz przedstawicieli miejscowych organizacji politycznych i społecznych, a mianowicie: I sekretarza MK PZPR w Piotrkowie, tow. Jana Balcerskiego, I sekretarza MK PZPR w Radomsku, tow. Jana Lange, przedstawicielkę MRN tow. Helenę Kudelską, przedstawiciela Miejskiego Zarządu ZMP ob. Tadeusza Urbanowicza, przedstawicielkę LK ob. Eugenię Szajder, ZNP ob. Jana Gulczyńskiego oraz przodowników pracy miejscowych zakładów przemysłowych.

Referat o Planie 6-letnim w odniesieniu do szkolnictwa zawodowego wygłosił wizytator DOSZ-u, ob. Będkowski podkreślając wagę wyszkolenia kadr inżynieryjno-technicznych, stojących na odpowiednim poziomie naukowym i oddanych socjalistycznej gospodarce i idei wykonania Planu 6-letniego. Ob. Będkowski podkreślił, że na rok 1951 przewidziana ilość szkół zawodowych wzrośnie pięciokrotnie w stosunku do okresu przedwojennego. Większość uczących się stanowić będą synowie robotników oraz mało i średniorolnych chłopów.

Następny referat wygłosił dyr. Kiełczewski, omawiając nowy system szkolnictwa zawodowego, skracający czas szkolenia młodzieży w szkolnictwie zawodowym.

W dyskusji, która nad referatami się wywiązała zabierali głos m. in. tow. Ozga, dyrektor Państwowego Liceum Odzieżowego w Piotrkowie, dyr. Szkoły Mechanicznej z Brzezin, kierownik warsztatów PSTP ob. Wykrota, kierowniczka Średniej Szkoły Szklarskiej przy hucie „Hortensja" w Piotrkowie tow. Szodkowa, referent socjalny DOSZ-u ob. Borch, dyrektorka Liceum Spółdzielczego tow. Ozgowa, przedstawiciel Zarządu Okręgowego ZNP tow. Sobociński, dyrektor Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej ob. Zygmunt Sokołowski i wielu innych.

Jednym z problemów poruszanych w dyskusji były trudności lokalowe i organizacyjne, z jakimi spotyka się 19 istniejących na terenie powiatu piotrkowskiego szkół zawodowych.

Zjazd witał szereg delegacji. Między innymi przybyła grupa robotników z zakładów im. Waryńskiego, której przewodniczący, metalowiec przodownik pracy ob. Jan Dymus powitał konferencję, życząc jej owocnych obrad w imieniu metalowców miasta Piotrkowa.

Budowa nowego gmachu

Na placu pomiędzy ul. Próchnika a Halą Targową w Piotrkowie zostanie wybudowany nowy gmach z przeznaczeniem na biura dla Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Nr 22. Roboty wstępne już rozpoczęto. (K)

Recital fortepianowy

W środę, dnia 18 października br., o godz. 19, w sali im. Kilińskiego w Piotrkowie, miejscowa delegatura „Artos" organizuje imprezę muzyczną, na którą złoży się fortepianowy recital Stanisława Staniewicza.

Przedsprzedaż biletów w firmie ob. Piaseckiej, przy ul. Słowackiego 11. (K)

Obowiązki hodowców
zwierząt rzeźnych i koni

Nie wszyscy rolnicy wiedzą, że istnieje ustawowy obowiązek oddawania padłych zwierząt do zakładów utylizacyjnych (rakarni). Wydając swego czasu taką ustawę — władze miały na względzie przede wszystkim zwalczanie zaraźliwych chorób.

Obecnie zakłady utylizacyjne mają na celu nie tylko zapobieganie rozszerzaniu się chorób zakaźnych (np. różyca czy nosacizna), ale i przeróbkę padłych zwierząt. W wysokich temperaturach niszczy się wszelkie zarazki chorobotwórcze, a ponadto uzyskuje się cenny materiał w postaci skór surowych, tłuszczu technicznego oraz mączki mięsno - kostnej, stanowiącej cenną, wysokobiałkową paszę treściwą dla zwierząt i drobiu. Zakłady utylizacyjne znajdują się we wszystkich powiatach.

Zakopywanie padliny jest niedopuszczalne również ze względu na szeroko zakrojoną akcję „H", w ramach której zakontraktowane sztuki są obowiązkowo ubezpieczone. W razie zakopania padłych sztuk kontraktowanych — PZUW nie ma podstawy do wypłaty odszkodowania, gdyż obowiązująca procedura wymaga niezwłocznego zgłoszenia padłych sztuk do zakładu utylizacyjnego oraz zgłoszenia szkody do najbliższej GS „Samopomoc Chłopska". W międzyczasie lekarz wet. przeprowadza sekcję padłych i ubezpieczonych sztuk i wydaje na podstawie wyniku badania zaświadczenie o szkodzie, które z kolei gminna spółdzielnia względnie zainteresowany rolnik kieruje do PZUW.

Również padłych koni i krów nie wolno zakopywać, gdyż w większości wypadków są one ubezpieczone od padnięcia — a poszkodowany może dopiero wtenczas otrzymać odszkodowanie, o ile przedstawi zaświadczenie z odbioru padliny przez rakarnię.

Pamiętajmy więc, że lekkomyślne nieraz zakopywanie padliny naraża właściciela padłego zwierzęcia na mandaty karne, a przy zwierzętach ubezpieczonych poza tym jeszcze na utratę prawa do odszkodowania.

B.G.

Bojowe zadania ZSCh
w akcji planowego skupu zboża

W ostatnich dniach odbyła się w Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej ogólnokrajowa narada prezesów i sekretarzy wojewódzkich zarządów ZSCh.

Narada poświęcona była głównie zagadnieniom planowego skupu zboża, a przede wszystkim sprawie udziału w nim Związku Samopomocy Chłopskiej.

Podczas obszernej dyskusji działacze samopomocowi wskazywali na obywatelską postawę małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy coraz bardziej doceniają znaczenie planowego skupu zboża, zarówno dla rolnictwa, jak i dla państwa. Wykazano to na licznych przykładach zebrań gromadzkich, podczas których małorolni i średniorolni chłopi podejmują uchwały o przyśpieszeniu omłotów, podwyższają gromadzkie plany sprzedaży zboża oraz zobowiązują się często do przedterminowej jego dostawy. W tym celu np. w wielu powiatach woj. białostockiego chłopi samopomocowcy zainicjowali współzawodnictwo w planowej sprzedaży zboża, w którym uczestniczą liczne gromady, a nawet całe gminy.

W dyskusji działacze samopomocowi szczególnie mocno podkreślali, że zebrania gromadzkie poświęcone skupowi zboża, odbywają się w atmosferze ostrej walki klasowej. Przejawem tej walki są przede wszystkim fakty ukrywania, w celach spekulacyjnych, przez bogaczy wiejskich znacznych nadwyżek zbożowych. Bogaci gospodarze ponadto, przy pomocy różnych metod, podważają gromadzkie plany skupu, aby w ten sposób ukryć posiadane nadwyżki zboża.

Podstępna działalność bogaczy wiejskich, spotyka się z coraz bardziej zdecydowanym stanowiskiem mało i średniorolnych chłopów, którzy skutecznie krzyżują ich plany. W kilku województwach mało i średniorolni chłopi rozpoczęli kampanię publicznego ogłaszania w gazetkach ściennych nazwisk bogaczy wiejskich i spekulantów, którzy uchylają się od obywatelskiego obowiązku sprzedaży zboża gminnym spółdzielniom.

Narada wykazała, że w dotychczasowej kampanii planowego skupu zboża niedostateczne było polityczne i organizacyjne przygotowanie kół gromadzkich oraz Zarz. Woj. i Pow. ZSCh, co ułatwiło w wielu gromadach bogaczom i spekulantom wiejskim występowanie przeciw planowemu skupowi.

Podkreślając wielką rolę, jaką planowy skup zboża posiada w podnoszeniu dobrobytu małorolnych i średniorolnych chłopów, działacze samopomocowi uznali za konieczne jak najszybsze włączenie całego aparatu ZSCh, jako masowej organizacji pracujących chłopów, do kampanii planowego skupu.

W związku z tym postanowiono uzbroić aktyw i ogniwa związkowe w argumenty, demaskujące jeszcze skuteczniej działalność bogaczy i spekulantów wiejskich. Przeprowadzona zostanie szeroko zakrojona kampania uświadamiająca wśród aktywistów i mas członkowskich, wyjaśniająca prawdziwy charakter planowego skupu zboża i korzyści, które z niego uzyskują rolnicy.

Przy mobilizacji gromadzkich kół ZSCh do walki o planowy skup zboża, szczególna uwaga zwrócona zostanie na udzielanie pomocy trójkom gromadzkim, na sprawne przeprowadzanie omłotów i właściwą organizację dostawy zboża do punktów skupu.

Niezależnie od tego zarządy kół gromadzkich ZSCh będą co miesiąc na ogólnym zebraniu członków koła analizować wykonanie planu skupu zboża przez ich gromady.

W celu jeszcze sprawniejszego przebiegu planowego skupu zboża, ZSCh rozwijać będzie inicjatywę zobowiązań i współzawodnictwa, między poszczególnymi gromadami, gminami i powiatami.

Śladem naszych artykułów

Ulica Częstochowska zostanie uporządkowana

W związku z notatką jaka się ukazała w „Głosie Piotrkowskim" z dnia 23 września 1950 roku p.t. „Kiedy ul. Częstochowska otrzyma chodniki i oświetlenie", otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

„Ulica, o której mowa, znajduje się przy torze kolejowym, ma zabudowania mieszkalne po jednej stronie i, jak wykazały dane, sprawdzone w PKP, jest do połowy swej szerokości terenem należącym do PKP, czego dowodem jest wybudowanie nastawni, sięgającej do połowy ulicy w pewnym punkcie.

W związku z powyższym doprowadzenie do porządku tej ulicy wymaga jej poszerzenia.

Uporządkowanie tej ulicy może nastąpić w przyszłym roku".

Autobus PKS-u
na linii Piotrków—Ręczno

Mieszkańcy osady Ręczno, którzy byli pozbawieni wszelkiej komunikacji z Piotrkowem z radością powitali fakt uruchomienia przed kilku dniami autobusu pasażerskiego Państwowej Komunikacji Samochodowej na linii Piotrków — Ręczno. Autobus odchodzi codziennie z Piotrkowa w dni powszednie o godz. 17,43 i przychodzi z Ręczna do Piotrkowa o godzinie 7,10. (K)

Ogłoszenia drobne

Państwowy Teatr z Częstochowy — w Piotrkowie

Państwowy Teatr w Częstochowie, w sali im. Kilińskiego w Piotrkowie, w czwartek, dnia 19 i w piątek, dnia 20 października br., o godz. 19.30, wystawia wesołą komedię muzyczną w czterech aktach, siedmiu odsłonach, p. t. „NESTERKO"

Komedia ta cieszyła się wielkim powodzeniem w Częstochowie i w innych miastach Polski.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie ob. Piaseckiej, przy ul. Słowackiego 11. (K)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 17 października 1930 r.

SAMOBÓJSTWO WICEPREZYDENTA MIASTA SOSNOWCA

Wiceprezydent miasta Sosnowca, Kazimierz Jarża zastrzelił swoją żonę i popełnił następnie samobójstwo.

WIELKI STRAJK METALOWCÓW W BERLINIE

130 tysięcy robotników metalurgicznych w Berlinie — rzuciło w dniu wczorajszym pracę, domagając się podwyższenia zarobków i likwidacji bezrobocia.

POLACY CHUDNĄ

„Kurier Łódzki", omawiając sytuację w przemyśle bieliźniarskim, dochodzi do interesującego wniosku: oto **na skutek kryzysu obywatele polscy chudną coraz bardziej.**

Jak się okazuje przemysł bieliźniarski popełnił poważną omyłkę, produkując całe partie koszul o numerach od 40 do 45. Takie numery koszul „szły" jeszcze doskonale kilka lat temu. „Dziś — pisze gazeta — na składach leżą całe stosy koszul o wysokich numerach. Sprzedaje się jeszcze tylko koszule o numerach 36 do 38.

W związku z powyższym — fabryki bieliźniarskie otrzymują całe partie gotowych koszul do przeróbki na mniejsze numery.

— Chudniemy coraz bardziej na skutek kryzysu — kończy melancholijnie pismo.

ALEKSANDRÓW WOŁA O ELEKTRYCZNOŚĆ

Rada miejska w Aleksandrowie wystosowała do władz wojewódzkich memoriał z żądaniem zelektryfikowania miasta.

— Miasto nie może tonąć w ciemnościach — czytamy w memoriale — ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Ostatnie duże redukcje robotników pończoszniczych — doprowadzić mogą w ciemnościach do poważnych ekscesów.

„TYDZIEŃ RYB" — W POLSCE

Hodowcy ryb w Polsce, pragnąc ratować się przed zupełną ruiną gospodarczą postanowili zorganizować „Tydzień ryb", podczas którego będą reklamowane ryby, jako tania i zdrowa potrawa mięsna. — Niestety — pisze na marginesie tej uchwały „Kurier Łódzki" — brak nam pieniędzy na „szczupaka" czy „śledzika".

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15 „Wieczór trzech króli" — Szekspira.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy".
Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16.
Zniżki ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Od dnia 5 do 21 października wobec wyjazdu na występy do Wrocławia i Warszawy teatr nieczynny

TEATR ZIMOWY „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Śluby murarskie" — czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 — „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR PINOKIO
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie, w soboty, niedzielę i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Moja miła", dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Potępieńcy", dod. „Ciernik" godz. 17,30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Scott na Antarktydzie", dod. Przegląd sportowy" Nr 4-50", godz. 16, 18,30, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 39-50" (Kronika Nr 42-50, „Święto lotnictwa", „Niezapomniane dni"). godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Strój galowy", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 5-50, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Historia jednego wynalazku", dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Zwycięski powrót", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 6-50, godz. 17,30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12).

REKORD (Rzgowska 2) „Guramiszwili", dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Sen o miłości", dod. „Gady i płazy", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Śpiewak nieznany", dod. „Słoneczna Polana", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Córka marynarza", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Przybrana córka", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Sumienie", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50 godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Cesarski słowik", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Scott na Antarktydzie", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" II seria dod. „Świat Młodych" 11-49 godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu" I seria dod. „Granica pokoju". Godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

UPOLOWAŁ...

Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich wydały niedawno bardzo charakterystyczne zarządzenie: wszystkim cywilnym i wojskowym funkcjonariuszom zarządu okupacyjnego zezwolono mianowicie polować i łowić ryby na wszelkich trizońskich terenach, bez pytania się o zgodę właścicieli(!). W Trizonii, jak w kolonii. Kto by się tam pytał kolonialnych tubylców o zgodę na to, czy owo, — kto by tam troszczył się o ich prawa własnościowe czy inne?

Oczywiście, wielu spośród oficerów i urzędników amerykańskich w Niemczech Zachodnich skwapliwie skorzystało z tak nęcących perspektyw łowieckich i całe gromady zaatlantyckich nemrodów poczęły buszować po niemieckich lasach i polach. A oto pierwsze rezultaty tych wypraw:

Pewien wysoki oficer amerykański urządził sobie polowanie na kuropatwy w pobliżu wsi Heppenheim. Uciekając przed strzałami, zwinne ptaki pobiegły w stronę wsi — i dopiero na jej ulicach rozpoczęło się prawdziwe polowanie. Rezultat był niezwykły: Amerykanin wprawdzie ani jednej kuropatwy nie upolował, postrzelił natomiast czterech robotników rolnych.

O dalszym przebiegu tej sprawy prasa zach.-niemiecka milczy, nie należy jednak przypuszczać naiwnie, że niefortunny strzelec będzie pociągnięty do odpowiedzialności przez swoje władze zwierzchnie: przecież myśliwym był — Amerykanin, czyli amerykański „übermensch", zaś jego ofiary — to „tylko tubylcy".

Ale tego rodzaju „sprawiedliwość amerykańska" przyczyniła się do wytrzeźwienia wielu ludzi w Niemczech Zachodnich i skłania ich do coraz szybszego przechodzenia **do szeregów obozu pokoju.**

Ze sportu

Sportowcy N.R.D. walczą

o stworzenie zjednoczonych, pokój miłujących Niemiec demokratycznych

GKKF zorganizował w sobotę konferencję prasową z delegacją Komitetu Sportowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która przebywa obecnie w Polsce w celu zapoznania się ze sportem polskim, wymiany doświadczeń i nawiązania ściślejszych kontaktów między sportem Polski Ludowej i NRD. Na konferencji tej członkowie delegacji Annie Straus i Manfred Ewald poinformowali o rozwoju ruchu sportowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Szeroki rozwój sportu ludowego w NRD., datuje się od 1 października 1948 r. kiedy to zainicjonowany został przez Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Wolne Niemieckie Związki Zawodowe. (FDJ i FDGB). Obecnie demokratyczny ruch sportowy w NRD liczy ponad 750 tys. członków i oparty jest na zrzeszeniach fabrycznych, grupujących masy pracujące w podstawowych gałęziach przemysłu.

Zadaniem zrzeszeń jest umasowienie sportu przez zdobywanie odznaki sprawności „Gotów do pracy i obrony pokoju".

MARSZ POKOJU WYRAZEM WOLI WALKI O POKÓJ SPORTOWCÓW NRD

Jedną z konkurencji na tę odznakę był przeprowadzony 1 września Marsz Pokoju, który był równocześnie potężną demonstracją woli walki o pokój i jednolite, demokratyczne Niemcy. W marszu brało udział dziesiątki tysięcy mężczyzn, kobiet i młodzieży.

Imprezy masowe stworzyły podstawy do podniesienia się poziomu sportu w NRD, czego dowodem jest ustanowienie wielu nowych rekordów krajowych w ciągu ostatnich miesięcy.

W pracy nad upowszechnieniem sportu Niemiecka Republika Demokratyczna opiera się na doświadczeniach sportowców radzieckich oraz krajów demokracji ludowych.

Szeroko rozwija się również praca nad ideologicznym wychowaniem sportowców. We wszystkich ogniwach sportowych odbywają się pogadanki na tematy polityczne. W wyniku tej pracy podniósł się wybitnie w ostatnim roku poziom ideologiczny sportowców.

W licznych sportowych imprezach zapoznano dziesiątki tysięcy ludzi z programem Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

SZYKANY ZE STRONY NIEMIEC ZACHODNICH

Osiągnięcia swe popularyzują sportowcy NRD w kontaktach z zawodnikami Niemiec zachodnich, które mimo represji władz anglo - amerykańskich są utrzymywane.

Przykładem szykan może być choćby fakt aresztowania całej drużyny szczypiornistów, która miała w ramach imprez z okazji zlotu wystąpić w Hamburgu. Po dwudniowym przetrzymaniu w areszcie, zespołowi szczypiornistów nie tylko nie pozwolono rozegrać meczu, ale pod eskortą silnie uzbrojonej policji odstawiono zawodników do granicy.

Sportowcy demokratyczni walczą o zjednoczenie ruchu sportowego. „Walka — powiedziała Straus, toczy się i będzie się toczyła do czasu wycofania anglo - amerykańskich wojsk interwencyjnych z Niemiec Zachodnich, aż do czasu stworzenia zjednoczonych, pokój miłujących, demokratycznych Niemiec w których obejmie kierownictwo klasa robotnicza z Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności na czele.

SPORTOWCY NRD CHCĄ ZACIEŚNIĆ WIĘZY PRZYJAŹNI ZE SPORTOWCAMI POLSKI LUDOWEJ

W zakończeniu swej wypowiedzi przedstawiciele demokratycznego sportu niemieckiego wyrazili wielkie uznanie dla rozmachu i wspaniałej twórczej pracy nad odbudową i rozbudową Warszawy, barbarzyńsko zniszczonej przez hordy hitlerowskie.

Wyrazili oni przekonanie, że nowy etap w stosunkach między Demokratycznymi Niemcami i Polską umożliwiło porozumienie polityczne, gospodarcze i kulturalne, zawarte w czerwcu br. między rządami obu krajów.

Stosunki te niewątpliwie wpłyną na dalsze zacieśnienie się więzów współpracy i przyjaźni między demokratycznym sportem niemieckim i sportem Polski Ludowej.

Z Marszów Jesiennych w Łodzi







Pierwsze zdjęcie od góry: składanie wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności w Parku Poniatowskiego przez delegacje szkół zawodowych. Uczestnicy marszu na 10 km opuszczają stadion ŁKS Włókniarz. U dołu maszeruje straż ogniowa.

Uczestnicy Marszów Jesiennych

pozdrawiają sportowców Moskwy

W niedzielę w godzinach wieczornych odbył się w kinie Moskwa w Warszawie pokaz sportowego filmu radzieckiego „Goal".

Na seans ten zaproszeni zostali czołowi uczestnicy Marszów Jesiennych.

Przed seansem do zebranych przemówił sekretarz WKKF mjr. Giedgowd podkreślając olbrzymie znaczenie dla narodu polskiego historycznej bitwy pod Lenino.

Po przemówieniu mjr. Giedgowda uczestnicy Marszów Szlakami Zwycięstw postanowili przesłać do sportowców Moskwy telegram następującej treści:

Drodzy Towarzysze Sportowcy!

My, warszawscy uczestnicy Marszów Szlakami Zwycięstw, Marszów organizowanych w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Lenino, gdzie odrodzone Wojsko Polskie u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej stoczyło historyczną, zwycięską bitwę, przesyłamy Wam, sportowcom Moskwy, serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Przekażcie wszystkim sportowcom narodów radzieckich nasze wyrazy wdzięczności za nieustępliwą postawę w obronie pokoju i sprawiedliwości społecznej, wyrazy podziwu za Wasze wspaniałe osiągnięcia w budowie socjalizmu i komunizmu.

Jesteście dla nas wzorem i przykładem w naszej codziennej pracy.

Przyjmijcie nasze gorące zapewnienia — Drodzy Towarzysze, że sportowcy polscy stoją ramię przy ramieniu w jednym szeregu z Wami, w szeregach potężnej wielomilionowej armii bojowników o pokój.

Jesteśmy pewni, że walka ta zakończy się zwycięsko, bo naszym milionowym szeregom wskazuje drogę i przewodzi Nauczyciel i Przyjaciel wszystkich pracujących ludzi na całym świecie, Chorąży Pokoju — Wielki Stalin.

Mistrzostwa Europy w siatkówce

SOFIA. — W Sofii rozpoczęły się w sobotę mistrzostwa Europy w siatkówce drużyn męskich i żeńskich.

W pierwszym swoim spotkaniu kobieca reprezentacja Polski pokonała Rumunię 2:0. Faworyci turnieju drużyn męskich ZSRR zwyciężyli Rumunię 3:0 (15:5, 15:6, 15:6).

W niedzielę, 15 bm. w spotkaniu drużyn męskich CSR pokonała Polskę (15:12, 15:9, 14:16, 15:7), a Węgry Bułgarię 3:2.

W meczu drużyn kobiecych ZSRR odniósł zwycięstwo nad Rumunią 3:0.

Pływaczki węgierskie poprawiły rekord świata

BUDAPESZT. Drużyna pływaczek węgierskich w składzie: Nowak, Szekely, Temes poprawiła rekord świata w sztafecie 3 x 100 m stylem zmiennym, uzyskując 3:41,2.

Poprzedni rekord należał do Holandii i wynosił 3:42,4.

—x—

Doskonały wynik Masłowskiego

Podczas zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych na zakończenie sezonu przez Gwardię Masłowski w rzucie młotem osiągnął 51,30 m, uzyskując tym samym najlepszy powojenny wynik w tej konkurencji.

W rzucie dyskiem ten sam zawodnik uzyskał 40,54 m.

Mecz piłkarski dwóch AZS-ów

W środę dn. 18. bm. o godz. 15.30 na boisku Włókniarzy przy ul. Kilińskiego odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy drużynami AZS (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), a AZS (Studium Przygotowawcze do Szkół Wyższych).

Ze względu na wyrównany poziom obydwóch drużyn mecz zapowiada się interesująco.

Wstęp na zawody bezpłatny.

Strzeleckie mistrzostwa Łodzi

Polski Związek Strzelectwa Sportowego Okręg Łódzki organizuje w dnich 21 i 22 października br. „Zawody Strzeleckie o Mistrzostwo m. Łodzi" w konkurencji KBKS 5a.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Zarządu Okr. PZSS Łódź, ul. Narutowicza 18, tel. 219-55 w godz. 17—20 do dnia 19 bm. Udział w zawodach mogą brać zawodnicy **posiadający co najmniej Odznakę Strzelecką II klasy**

Dział oficjalny ŁOZB

Sekcja Wyszkoleniowa ŁOZB zwołuje zebranie członków Koła Trenerów na dzień 19 października czwartek rb. godzina 18.00, w lokalu Związku, Łódź ul. Piotrkowska, 67 front II piętro z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Sprawozdanie z działalności.
4. Omówienie prac na sezon bieżący.
5. Wolne wnioski.

Wszyscy trenerzy, instruktorzy oraz prowadzący treningi są obowiązani przybyć na powyższe zebranie.

Kierownik sekcji
L. Denys

Nasi korespondenci piszą

Dnia 15. 10. 1950 r. rozegrany został mecz towarzyski w piłkę nożną na boisku LZS Proboszczewice między drużynami LZS Proboszczewice a KS Zgierzanka. Mecz toczył się pod znakiem siałej przewagi gospodarzy, którzy ostatecznie zwyciężyli w stosunku 7:1. Bramki zdobyli: Andrzejewski 2, Skotarek 2, Sobolewski, Gadulski, Balczak po *jednej*.

Przed meczem kpt. LZS Proboszczewice *Gadulski* wręczył kpt. Zgierzanki, Makosowi, bukiet kwiatów. Sędziował b. dobrze sędzia miejscowy Płotecki Wiesław. Widzów 500 osob.

Kor. „Głosu"
Z. Sencerek,
Proboszczewice.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

MOSKWA — W ramach mistrzostw piłkarskich ZSRR odbyły się trzy dalsze spotkania. W Moskwie Spartak wygrał z Szachterem Stalino 5:0, w Jerewaniu miejscowe Dymano zremisowało z leaderem tabeli — CDKA 1:1. Był to przedostatni mecz mistrzowski drużyny wojskowej, która zapewniła już sobie tytuł mistrza. W Kujbyszewie Skrzydła Sowietów wygrały z Dynamo Mińsk 2:0.

Co usłyszymy przez radio

Program na 17 października 1950 r.

11. 57 Sygnał czasu i dziennik południowy. 13,30 Audycja szkolna. 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia z cyklu: Budujemy podstawy socjalizmu — Artura Stárewicza. 14,30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka. 15.00 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17,15 Koncert orkiestry Rozgłośni Pomorskiej. 17.45 Audycja SP „Z frontu prac brygad młodzieżowych". 18.00 Cztery arabeski. 18.20 „Głos mają kobiety". 18.35 Koncert Sekstetu PR. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 19.55 Pieśni radzieckie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert symfoniczny. 22.00 „Pasażer I-ej klasy" — humoreska Antoniego Czechowa w przekładzie i oprac. Mariana Bielickiego. 22.25 Koncert orkiestry PR pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.00 Duety solistów.

Instytut sportowy im. Tyrsza

PRAGA — Na wniosek przewodniczącego Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Sportu wicepremiera gen. Svobody, rząd czechosłowacki postanowił powołać do życiu Instytut Sportowy im. Tyrsza w Pradze.

Zadaniem tego instytutu będzie wychowywanie wysoko wykwalifikowanych sił instruktorskich w dziedzinie kultury fizycznej.

Trzy pomnikowe wydawnictwa radzieckie

w prenumeracie

„Dom Książki" zawiadamia, że ukazały się już pierwsze tomy dawno oczekiwanych dzieł radzieckich (w języku rosyjskim).

WIELKA ENCYKLOPEDIA RADZIECKA, obejmująca 50 tomów, to dokładny i wszechstronny informator we wszystkich dziedzinach wiedzy i życia, wydawnictwo niezbędne dla organizacji społecznych i politycznych, zakładów naukowych, szkół, wszelkiego typu bibliotek, jak również dla literatów i publicystów.

DOŚWIADCZENIA MEDYCYNY RADZIECKIEJ podczas Wielkiej Wojny Narodów 1941—1945 r. w 35 tomach, zawierające cztery działy: I Chirurgia, II Terapia, III Epidemiologia i higiena, IV Patologia postrzałowych uszkodzeń ciała — zainteresują przede wszystkim świat lekarski.

ENCYKLOPEDIA RADZIECKA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO, na którą złożą się 4—6 tomów, stanowi najnowocześniejsze i najpełniejsze opracowanie wszelkich zagadnień z zakresu rolnictwa, leśnictwa, hodowli, ogrodnictwa, przetwórstwa ziemiopłodów, a także całokształtu życia gospodarczego wsi.

Każde z tych dzieł jest wynikiem długotrwałej pracy zespołu wybitnych uczonych radzieckich, specjalistów w poszczególnych gałęziach wiedzy o danym przedmiocie. Dogodne warunki prenumeraty powinny się przyczynić do szerokiego ich rozpowszechnienia. Przedpłatę przyjmuje: Księgarnia Wysyłkowa, Łódź, Legionów 2, oraz Międzynarodowy Klub Prasy i Książki

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-21

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 116-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6633.

D1-2266